

Ruszyły studniówki.
„Ósemka” już się
bawiła



STRONA 18

WTOREK 9 STYCZNIA 2024 r.

cena 5 zł (5% VAT)

nowiny

RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Rok XXXIII
Nr 2 (1653)

Orszak Trzech króli
w deszczu i chłodzie



STRONA 20

NIE MA ZGODY na rozbudowę sortowni śmieci



Rada miasta jednogłośnie sprzeciwiła się planom firmy Empol, która na Dębiczu zamierza modernizować swój RIPOK, czyli sortownię odpadów (na zdjęciu letnia wizyta prezydenta i mieszkańców na terenie instalacji). Rajcy posłuchali apelu nowego stowarzyszenia Zielony Dębicz. Zrodziło się z protestu dla sytuacji z odorami, które pochodzą z rejonu sortowni i składowiska śmieci w dzielnicy. Mieszkańcy stworzyli z samorządowcami wspólny front, choć wciąż nie ma pewności co jest przyczyną smrodu, który w ubiegłym roku męczył już nie tylko Dębicz i Brzezie.

STRONA 12

Urodziło się mniej
raciborzan

STRONA 4

BRAKUJE
MILIONA
na chodnik
w Miedoni

STR. 6

Nie żyje
Marek
Gieroń z
„Mechanika”

STR. 7

Czy seicento nie
wjedzie do centrum
Raciborza?

STRONA 11

Ksiądz
Libowski pisze
o podatkach
Kościół

WIARA STRONIE 8

9 kamienic przejdzie
remont za 17 mln zł

STRONA 5

REKLAMA

RADIO
VANESSA FM
RACIBÓRZ 100,3 FM KRAPKOWICE 95,8 FM OLESNO 94,9 FM

NOWE ŻYCIE
DLA STAWU
W RUDNIKU

STR. 15



9 771232 403105

Przeprowadziła wywiad z psem. Laura Łącz będzie gościem noworocznym na Kasprowicza

10 stycznia przyjdzie do Raciborza ceniona aktorka teatralna i filmowa – Laura Łącz. Aktualnie prowadzi w TVP rozmowy ze znanymi aktorami i twórcami. Wśród tych nagrań głośne było jej spotkanie z owczarkiem Alexem, bohaterem popularnego serialu. W programie Łącz rozmawiała także... z sobą. Do biblioteki przybędzie z recitalem.

Recital Laury Łącz na dobry początek kulturalnego roku w bibliotece

Tradycyjnie już, Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Raciborzu, rozpoczyna nowy rok z przytupem i zaprasza 10 stycznia na recital poetycko-muzyczny

„Między mną, a Tobą” w wykonaniu aktorki teatralnej i telewizyjnej – Laury Łącz.

Laura Łącz – aktorka, reżyser i pisarka. Była aktorką Teatru Polskiego w Warszawie. Wystąpiła w kilkudziesięciu filmach kinowych, telewizyjnych, serialach, przedstawieniach teatralnych i Teatru Telewizji. Od ponad 20 lat odtwarza postać Gabrieli w serialu „Klan”. Jest prowadzącą program w TVP „Rola życia” oraz autorką bajek i wierszy.

Laura Łącz zaprezentuje w raciborskiej bibliotece recital poetycko-muzyczny „Między mną, a Tobą”. Spotkanie Noworoczne odbędzie się w środę 10 stycznia o godz. 18.00 w bibliotece przy ul. Kasprowicza 12. Wstęp wolny.

(red)

Spotkanie Noworoczne 2024 Wstęp wolny!

recital poetycko-muzyczny

Laura Łącz
Między mną, a Tobą

Aktorka, reżyserka i pisarka. Wystąpiła w kilkudziesięciu filmach kinowych, telewizyjnych, serialach, przedstawieniach teatralnych i Teatru Telewizji. Od ponad 20 lat odtwarza postać Gabrieli w serialu „Klan”.

10 stycznia, godz. 18.00
Biblioteka, ul. Kasprowicza 12

Racibórz | Biblioteka

bibirc.pl facebook.com/bibirc YouTube Biblioteka Racibórz

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Pada, pada śnieg

Kiedy spadł pierwszy śnieg tej zimy i uczynił Racibórz „zimową stolicą Polski” bo tak tu było białe, prezydentowi Polowemu dostało się z wielu stron. Białego puchu było dużo i służby komunalne, choć walczyły, musiały uznać wyższość przeciwnika. Drogi były białe, a chodniki zlodowaciały. Jeździło się i chodziło niełatwo. Pamiętam, że w radiowej Vanessie prezydent obiecywał, że przy następnym ataku zimy będzie lepiej. Porównywać nie jest łatwo, bo teraz opady nie były tak intensywne jak przed miesiącem. Na obszarze, który sam odśnieżam, zauważyłem różnicę. Zwykle pług miejski dociera tu po dłuższym czasie, bo to podrzędna droga na liście do pilnowania przejezdności. Tym razem przybył i w niedzielę i w poniedziałek, w dodatku w godzinach porannych, odgarniając i sypiąc solą. Można oczywiście ponarzekać, że drogi miejskie nie są od razu białe, jak np. krajowa, która w dwie godziny wyglądała jakby w ogóle nie padało, ale to inne standardy odśnieżania i inne natężenie ruchu. Cieszy jednak, że z tej porażki z siłami natury wyciągnięto wnioski i człowiek nie czuł się osamotniony z szuflą do śniegu, gdy na własną rękę doprowadzał jezdnię do stanu sprzed opadu.

(oprac. d)

Zmiany związane z rejestracją samochodów. O tym powinni wiedzieć właściciele pojazdów

Wraz z 1 stycznia 2024 roku weszły w życie nowe przepisy dotyczące rejestracji pojazdów. – Zniesiony zostaje dotychczasowy obowiązek zgłoszenia nabycia pojazdu, a zastępuje go nowy obowiązek złożenia wniosku o rejestrację pojazdu – informuje Starostwo Powiatowe w Raciborzu.

Zgodnie z nowymi zapisami ustawy Prawo o ruchu drogowym, właściciel pojazdu ma teraz 30 dni na złożenie wniosku o rejestrację, licząc od jednego z trzech zdarzeń:

- nabycia pojazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;
- dopuszczenia do obrotu przez organ Krajowej Administracji Skarbowej pojazdu sprowadzonego z terytorium państwa niebędącego państwem członkowskim Unii Europejskiej;
- sprowadzenia pojazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej.

Warto zauważyć, że przedsiębiorcy prowadzący działalność w zakresie

obrotu pojazdami mają wydłużony termin do 90 dni na złożenie wniosku o rejestrację pojazdu. – Nieodchowanie tego terminu oznacza konsekwencje finansowe – nowelizacja przepisów wprowadziła sztywne stawki kar administracyjnych – informują służby prasowe starostwa. Kara dla właściciela pojazdu, który nie złożył wniosku w terminie 30 dni, wynosi 500 zł (dla przedsiębiorców – 1000 zł). Natomiast, jeśli wniosek nie zostanie złożony w terminie 180 dni, kara wzrasta do 1000 zł (dla

przedsiębiorców – 2000 zł).

Nabycie pojazdu w drodze spadku podlega szczególnym zasadom. Termin na złożenie wniosku o rejestrację rozpoczyna się od dnia prawomocnego orzeczenia sądu o nabyciu spadku lub sporządzenia aktu poświadczenia dziedziczenia. Współwłaściciele pojazdu są solidarnie odpowiedzialni za niedopełnienie tego obowiązku.

– Kar nie stosuje się w przypadku, gdy przed upływem terminu 30 dni (w przypadku przedsiębiorców prowadzących dzia-

łalność w zakresie obrotu pojazdami – 90 dni) właściciel pojazdu nabytego i zarejestrowanego na terytorium RP odda pojazd do stacji demontażu pojazdów lub dokona jego zbycia – informuje powiat.

Obowiązek zgłaszania zbycia pojazdu pozostaje niezmienny. Brak zgłoszenia w terminie 30 dni skutkować będzie karą w wysokości 250 zł, a współwłaściciele pojazdu ponoszą kary solidarnie, jeśli jedno z nich nie dopełni tego obowiązku.

(oprac. d)

Sprawdź, które dni w 2024 roku są wolne od pracy

W obecnym, przestępnym roku 2024, mamy 366 dni zamiast standardowych 365. W ciągu tego okresu przypada 251 dni roboczych i 115 dni wolnych od pracy, obejmujących święta oraz weekendy.

W Polsce są święta ustawowo wolne od pracy, które dzielą się na stałe i ruchome. Te pierwsze zawsze

przypadają na tę samą datę każdego roku, jak np. Nowy Rok. Natomiast do świąt ruchomych, których daty są zmienne, zaliczamy np. Wielkanoc.

Zgodnie z przepisami, istnieje 13 ogólnokrajowych dni wolnych, jednak praktycznie w 2024 roku pracownicy skorzystają z 11 z nich. Wynika to z faktu, że dwa z tych dni przypadają

w niedzielę, a zgodnie z Kodeksem pracy pracodawca ma obowiązek zapewnić dzień wolny tylko wtedy, gdy święto nie przypadnie w niedzielę.

Lista dni świątecznych w 2024 roku ustawowo wolnych od pracy:

- 1 stycznia (poniedziałek) – Nowy Rok
- 6 stycznia (sobota) – Święto Trzech Króli

- 31 marca (niedziela) – Wielkanoc
- 1 kwietnia – Poniedziałek Wielkanocny
- 1 maja (środa) – Święto Pracy
- 3 maja (piątek) – Święto Konstytucji 3 Maja
- 19 maja (niedziela) – Zielone Święta
- 30 maja (czwartek) – Boże Ciało
- 15 sierpnia (czwartek) –

- Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny
- 1 listopada (piątek) – Wszystkich Świętych
- 11 listopada (poniedziałek) – Święto Niepodległości
- 25 grudnia (środa) – pierwszy dzień świąt
- 26 grudnia (czwartek) – drugi dzień świąt

(mad)

Janek Górka miał wystąpić na zamku przed świętami

Triumfator telewizyjnego show The Voice of Poland był typowany przez starostę jako gwiazda koncertu świątecznego na Zamku Piastowskim. Dlaczego nie doszło do tego wydarzenia?

Radna Elżbieta Biskup pytała o zapowiadany miesiąc wcześniej koncert, do którego ostatecznie nie doszło. Starosta Grzegorz Swoboda wytłumaczył przyczyny braku tej imprezy. – Byłem w szerokim kontakcie z panią dyrektorką Niklewic. Chcieliśmy zaprosić pana Górkę oraz młodzież z MDK. Zrezygnowaliśmy ze względów bezpieczeństwa.

Decyzja zapadła po rozmowach z firmą wykonawczą, bo istniało zagrożenie, że mogło się coś wydarzyć – mówił na sesji wólarz. Na koncert artysty wypromowanego przez TVP mogło przyjść dużo ludzi. Dzień zaminowania kabli w grudniu był wyłożony kablami, stały urządzenia, sprzęt budowlany. – Dmuchałyśmy na zimno – dodał Swoboda. Wspomniał jeszcze, że zainteresowane było również DFK, które miało scenariusz występów, ale warunki na placu budowy nie pozwoliły. – Wrócimy do tego pomysłu – obiecał starosta.

Czy do otwarcia obiektu

po remoncie, czyli do końca marca, na zamku nie odbędzie się żadne wydarzenie? Swoboda powiedział, że jak tylko zakończy się składowanie materiałów budowlanych, to przedsięwzięcia kulturalne będą na zamku możliwe. Zwłaszcza że część domu książęcego jest już prawie gotowa.

Na posesyjnej konferencji prasowej starosta raciborski zapowiedział, że zaczęły się przygotowania do Memoriału strażackiego 2024, a także planowany jest Dzień Produktu Lokalnego oraz święto gulaszu przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich. W kwietniu

2024 na zamku wystąpi hiszpański tenor, a czerwcowe Dni Raciborza mogą być połączone z subregionalnym Świętem Krainy Górnej Odry i wieńczone koncertem gwiazdy estrady. – Zależy od wyniku wyborów – zastrzegł Grzegorz Swoboda. Wólarz zaprosił na Zamek utalentowaną muzycznie młodzież z raciborskiej, która osiągnęła sukcesy ogólnopolskie – Emilię Francic (EMI) z Kornowaca i Janka Górkę z Rudnika – wykonawców z show The Voice of Kids i The Voice of Poland.

(ma.w)

Żądają reakcji prokuratora w sprawie składowiska

Były prezydent Raciborza i poseł – Andrzej Markowiak oraz przedsiębiorca, jeden z liderów Raciborskiej Izby Gospodarczej – Roman Majnusz rozesłali do lokalnych portali swój list, zarzucając w nim prezydentowi Dariuszowi Polowemu niszczenie gminnej infrastruktury krytycznej – miejskiego składowiska odpadów.

Ich zdaniem przez ostatnie dwa lata zasypuje się gminną instalację komunalną dziesiątkami tysięcy ton odpadów zwożonych z różnych stron Polski. Autorzy podają, że są to odpady spod Warszawy, Skierniewic i innych miejsc. Określają to jako barbarzyński proceder. Wskazują, że toksyczności i negatywnego wpływu tych odpadów na otoczenie nikt nie sprawdza. – Tylko w grudniu 2023 roku, jak nam wiadomo, przyjęto spoza naszego miasta 119 TIR-ów śmiejących odpadów, czyli prawie 3 tysiące ton. W sumie w latach 2022-

2023 zasypano nasze składowisko cuchnącym obcym gnojem w ilości ponad 37 tysięcy ton – wyliczają Markowiak z Majnuszem. Ich zdaniem to zbrodnia przeciwko całej wspólnocie samorządowej Raciborza.

– Miejsca na składowisku zasypanego obcymi śmieciami już się nie odzyska i za żadne pieniądze nie utworzy się w zamian nowego, bo na to nie ma już w Raciborzu miejsca, ani zgody mieszkańców – piszą w swoim liście. Dwaj raciborzanie wyliczają ich zdaniem bezpowrotną stratę przestąpienia porównywalnej z dwoma piłkarskimi boiskami zasypanymi warstwą o grubości prawie 4 metrów. Podkreślają, że prezydent Polowy ten stan rzeczy toleruje. Swoją list kończą apelem do prokuratury rejonowej, aby ta uwzględniając złożone w tej sprawie zawiadomienia, zatrzymała natychmiast „szkodliwą patologię”.

(oprac. m)

Jechał na rowerze z czteropakami piwa w ręce

Po ulicy Ocickiej w Raciborzu rowerzysta poruszał się zygakiem. To zwróciło uwagę przejeżdżających obok policjantów.

Jak się okazało, już przed

8.00 miał promil alkoholu w organizmie i jak sam tłumaczył, wypił „dopiero 2 piwka”. – Mamy wątpliwości, czy w takim tempie 35-latek doczekałby północy ostatniego dnia w roku,

ale na pewno doczekał się wysokiego mandatu karnego w kwocie 2500 zł. Apelujemy o trzeźwość za kółkiem. Rower nie zwalnia nas z obowiązku bycia trzeźwym, ponieważ kon-

sekwencje prowadzenia jakichkolwiek pojazdów w takim stanie mogą być śmiertelnie niebezpieczne dla wszystkich użytkowników dróg – przekazali raciborscy funkcjonariusze. **FIQ**

Radny wciąż chce obejrzeć słodownię od środka

Ryszard Frączek z klubu PiS w radzie powiatu wrócił do tematu wizyty rajców na terenie przebudowy części Zamku Piastowskiego. Starosta jest otwarty na takie oprowadzenie.

Frączek przypomniał, że obejrzenia remontu z bliska domaga się od paździenika. Wtedy starosta Grzegorz Swoboda miał mu odpowiedzieć, że tego typu wizyta jest niemożliwa z uwagi na względy bezpie-

czeństwa radnych. – Powiedział pan, że nie, bo to zagrożenie życia, czy coś w tym rodzaju. Następnie pan zorganizował takie oprowadzenie wraz z panią Lewandowską z zarządu powiatu i dziennikarzami. Później

pan jeszcze deklarował, włożymy kaski i pójdziemy razem, ale minął miesiąc i pan się nie wywiązał. Czy pan nie chce? Czy coś jest do ukrycia? Bo dwa miesiące pan odbija pingponga – dopytywał na sesji budżetowej w grudniu R. Frączek.

Wólarz Powiatu Raciborskiego skomentował, że dużo rzeczy przypisuje się staroście, ale on wie, że deklaracji, o jakich mówi Frączek, on nie składał osobiście. – Jako starosta

biorę to jednak na klatę. Proszę przedstawić konkretne oczekiwania, a my porozumiemy się z firmą wykonawczą, żeby pokazać przebudowę słodowni – zapowiedział Grzegorz Swoboda.

(ma.w)

KONDOLENCJE



Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Śp. Antoniego Kozubka

wieloletniego pracownika naszej firmy

Rodzinie i Najbliższym

przekazujemy serdeczne wyrazy współczucia

Zarząd, koledzy i koleżanki z firmy TERRAMAR sp. o. o.

Dziękujemy wszystkim, którzy dzielili z nami smutek i żal oraz uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych



Śp. Joanny Karkocha

Za okazaną Zmarłej pamięć, modlitwę, wieńce i kwiaty dziękujemy nauczycielom, współpracownikom, absolwentom i uczniom ZSO I im. J. Kasprowicza w Raciborzu oraz krewnym przyjaciółom,

sąsiadom i znajomym

pogrążona w smutku
rodzina

Polowy: pomimo hamowania tej inwestycji obiecuję, że dokończę budowę lodowiska na OSiR

To noworoczny przekaz głowy miasta z jego oficjalnego Facebooka. Swoją zapowiedź powiązał z widokami zapełnionej ślizgawki na Rynku. Przytaczaliśmy już opinię Michała Fity na apel Dariusza Polowego o odblokowanie pieniędzy na dokończenie budowy RCAIS przy Zamkowej. Publicznie swoje zdanie zaprezentowała w tym temacie również radna Anna Szukalska szefowa klubu Niezależnych.

Włodarz chce się dzielić owocami

Prezydent Raciborza dodaje na FB, że będzie też dążył do darmowej komunikacji autobusowej i niższej opłaty śmieciowej

– kolejnych projektów, na które nie uzyskał zgody radnych skupionych wokół Mirosława Lenka i Michała Fity.

– Kilka lat ciężkiej i profesjonalnej pracy nad po-

prawą kondycji miejskich spółek oraz odbudowanie możliwości odbioru śmieci przez naszą spółkę doprowadziło do sytuacji, w której można było się podzielić owocami tej pracy z Pań-

stwem – mieszkańcami Raciborza i właścicielami tych zasobów. Niestety radni kolejny raz powiedzieli „nie” – zaznaczył prezydent.

– Ale spokojnie – proszę się nie martwić – nadal z pełną determinacją będę dążył do wdrożenia tych dobrych zmian i tego dokonam z całą pewnością – napisał Dariusz Polowy.

Szukalska: RIO stwierdziło naruszenie dyscypliny finansów

Wśród komentujących jego wpisy o lodowisku znalazła się radna Anna Szukalska liderka radnych

Niezależnych Michała Fity.

– Polowy nie mógł pozwolić w 2020 r. na budowę porządnego lodowiska, a nie ślizgawki, bo niby za drogo. Za to po 2 latach, czyli w 2022 roku postanowił zbudować mniejsze lodowisko z balonowym dachem za kwotę, która była dla niego za duża w 2022 r – zauważyła opozycyjna radna.

– Co tam, że podpisano umowę na kwotę większą, niż było w budżecie i Regionalna Izba Obrachunkowa stwierdziła naruszenie dyscypliny finansów publicznych, a Wojewódzki Sąd Administracyjny nie poparł teorii prezydenta D.

Polowego i jego prawników i odrzucił skargę. Jak można być tak zaślepionym na to bezprawie? – wpisała w FB Anna Szukalska.

– Bez względu na wszystko nie będę legalizować bezprawnych działań. A osoby, które nie przestrzegają prawa, nie powinny nigdy pełnić tak odpowiedzialnych funkcji, bo stanowią zagrożenie takie jak to, które teraz wyniknęło. To nie jest kwestia odblokowania pieniędzy tylko teraz ewidentnie zalegalizowania bezprawnego działania, za które ktoś musi ponieść odpowiedzialność – podsumowała Szukalska. (ma.w)

5 spotkań w 3 miesiące na temat remontu w Brzeźnicy

Powiat chce remontować swoją drogę w Brzeźnicy, ale wciąż szuka pieniędzy pozabudżetowych.

Zapytanie o drogę powiatową w gminie Rudnik, która biegnie przez Brzeźnicę, od raciborskiej Miedoni do Grzegorzowic złożył u starosty radny Sebastian Mikołajczyk. Chodziło mu o krótki, wciąż nieremontowany odcinek drogowy. – Czy są prowadzone jakieś rozmowy w tej spr-

wie? Żeby się działo coś z tą drogą? – dopytywał na dzień przed uchwaleniem budżetu Powiatu na 2024 rok.

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda poinformował radnego, że rozmowy się toczą, jedną odbył nawet w dniu wspólnego posiedzenia komisji pracujących nad budżetem. – Dziś rano z wójtem Rybką rozmawiałem o Brzeźnicy. Chcemy w styczniu wprowadzić do budżetu środki na dokumentację tej przebudowy. Jeśli tylko pozyskamy środki zewnętrzne,

zaczniemy remont. Wójt o tym wie, w 3 miesiące odbyłem z nim 5 spotkań. Chcemy jak najprędzej przygotować dokumentację – wyjaśnił wójt Powiatu.

Mikołajczyk zauważył, że w projekcie budżetu wpisano przebudowę dróg biegnących w stronę gminy Rudnik od gminy Pietrowice Wielkie, ale w samym Rudniku już nie. Swoboda powiedział, że chodzi o środki na infrastrukturę dla strefy gospodarczej i część tej kilometrówki znajduje się na ziemi rudnickiej. – To gigantyczne zadanie, 14 km nowych nawierzchni drogowych – podał starosta.

Radny Mikołajczyk poprosił go, żeby pamiętać o Brzeźnicy. Na sesji budżetowej poparł projekt budżetu, wskazując, że robi to w formie kredytu zaufania dla Grzegorza Swobody i liczy na to, że remont drogi powiatowej dojdzie do skutku. – Przekonał mnie pan swoją 3500 deklaracją, będę trzymał za słowo. Proszę dobrze wykorzystać ten kredyt zaufania – podsumował. (ma.w)

Urodzenia, zgony, rozwody w Raciborzu, czyli dane Urzędu Stanu Cywilnego za 2023 rok

W 2023 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego zarejestrowano 755 urodzeń, w tym 99 urodzeń zagranicznych (dziewczynki: 51%, chłopcy: 49%). Raciborzan w tej grupie było 214 – najmniej od 2010 roku.

Urząd Stanu Cywilnego w Raciborzu przygotował dane statystyczne za 2023 rok.

URODZENIA

W 2023 roku w raciborskim USC zarejestrowano 755 urodzeń (w 2022 było ich 786), w tym 99 urodzeń zagranicznych (dziewczynki: 51%, chłopcy: 49%).

Liczba dzieci urodzonych w roku 2023 i zameldowanych na pobyt stały w Raciborzu wynosi 226 (przed rokiem 314).

Jakie imiona dla tych pociech wybierano najczęściej?

Najpopularniejsze imiona żeńskie to: Hanna, Oliwia i Zofia. Natomiast najchętniej wybierane imiona męskie to: Nikodem, Kacper i Mikołaj.

MAŁŻEŃSTWA

W minionym roku sakramentalne „tak”

powiedziało sobie 235 raciborskich par. Pośród zarejestrowanych małżeństw 62 to konkordaty, 128 to liczba ślubów cywilnych, natomiast 45 to liczba małżeństw zawartych poza granicami naszego kraju.

ROZWODY I SEPARACJE

W 2023 roku rozwiodło się 121 par, natomiast na separacje zdecydowało się jedno małżeństwo.

ZGONY

Statystyki USC obejmują również akty zgonu, których w minionym roku wydano 765, w tym 17 zagranicznych. W 2021 roku zgonów w Raciborzu było aż 1159.

MELDUNKI

Liczba osób zameldowanych na pobyt stały: 46 864

(opr. m)

**RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE,
WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI**

KREWETKA
SKŁEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łosia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

**SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT
RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH**

**Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32**

**Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111**

9 miejskich kamienic w Raciborzu przejdzie termomodernizację za 17 mln zł. POŁOWA MIESZKAŃ NIE MA ŁAZIENEK

Podpisano umowy z wykonawcami termomodernizacji miejskich kamienic i magistrat ogłosił, że remonty ruszają w tym roku. 8 mln zł wyłoży na ten cel Bank Gospodarstwa Krajowego.

W 2023 roku przyznano z Banku Gospodarstwa Krajowego dofinansowanie dla 9 budynków:

- Głubczycka 25 koszt planowanej inwestycji – 2,12 mln zł,
- Głubczycka 27 koszt planowanej inwestycji – 2,35 mln zł,
- Głubczycka 37 koszt planowanej inwestycji – 2,40 mln zł,
- Rybnicka 6 koszt planowanej inwestycji – 1,1 mln zł,
- Rybnicka 27 koszt plano-

wanej inwestycji – 2,25 mln zł,

- Pszczyńska 1–2 koszt planowanej inwestycji – 2,1 mln zł,
- Pszczyńska 3 koszt planowanej inwestycji – 800 tys. zł,
- Pszczyńska 4-5 koszt planowanej inwestycji – 2,1 mln zł,
- Stalmacha 12a-12b koszt planowanej inwestycji – 2,8 mln zł.

Miasto Racibórz pozyskało dofinansowanie w wysokości 7 933 941,51 zł w ramach Programu TERMO ze środków Banku Gospodarstwa Krajowego-Funduszu Termomodernizacji i Remontów na remont 9 budynków komunalnych. Całkowity koszt realizacji inwestycji wynosi 17 287

699,12 zł.

Na 101 lokali aż 67 jest bez łazienki, najczęściej takich mieszkań znajduje się przy Głubczyckiej nr 25 – 27.

Ubiegły rok był znacznie gorszy

Przewodniczący rady miasta Marian Czerner pytał na listopadowej sesji z czego to wynika, że w 2023 roku Miasto nie wykonało żadnej termomodernizacji budynku? Dyrektor MZB Ewa Hac tłumaczyła wtedy, że Miasto nie posiadało wcześniej środków poza budżetowych na ten cel, a termomodernizacje realizowane są właśnie z takich źródeł. 9 budynków, w których Miasto przewiduje przeprowadzić remonty od 2024 roku będzie sfinanso-



■ Ewa Hac dyrektor Miejskiego Zarządu Budynków w Raciborzu

wane w części przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Pieniądze te pozyskano już w czerwcu 2023 roku.

Ten przestój w termomo-

dernizacji Czerner nazwał wtedy „dużą bezwładnością w procedowaniu”.

Wejdą na plac budowy

W listopadzie, gdy dyrektor Hac referowała radnym stan gospodarki mieszkaniowej w Raciborzu, Miasto miało wyłonionego wykonawcę na Rybnickiej 6, na Głubczycką 25 i 27. Kończyły się kolejne przetargi, na Stalmacha 12 – 12b trzeba było powtórzyć postępowanie.

Na początku stycznia wyłoniono wykonawców na te wszystkie zadania i przekazywane są wykonawcom terenów budowy.

Prace remontowe wraz z termomodernizacją przeprowadzone zostaną w poszczególnych budynkach

zlokalizowanych przy ul. Rybnickiej 6 i 27, ul. Głubczyckiej 25, 27 i 37, ul. Pszczyńskiej 1 – 2, 3 i 4 – 5 oraz przy ul. Stalmacha 12a, 12b.

- Zakres prac będzie obejmował m.in.:
- ocieplenie ścian wewnętrznych strychu i klatek schodowych,
- ocieplenie ścian zewnętrznych elewacji i ścian fundamentowych,
- wymianę stolarki okiennej i drzwiowej,
- modernizację instalacji ciepłej wody użytkowej i instalacji c.o.,
- wymianę opraw oświetleniowych na częściach wspólnych.

Inwestycje realizowane będą w latach 2024 – 2025.

(opr. m)

DOSTĘPNE NOWE LOKALE HANDLOWE W BRANICACH!



WYNAJMIEMY LOKALE HANDLOWE

w nowo powstałym budynku w miejscowości Branice (pow. głubczycki, woj. opolskie)

ŚWIETNA LOKALIZACJA

do handlu z kontrahentami z Czech z uwagi na bliskość granicy (ul. Młyńska 10, Branice)

ATRAKCYJNA CENA

40zł /m. kw.

Więcej informacji pod nr tel. +48 506 018 624

Senator Siedlaczek pyta o podwyżki dla nauczycieli

Henryk Siedlaczek, sprawujący od niedawna mandat senatorski, ma już za sobą pierwsze wystąpienia na forum izby wyższej. Swoje zainteresowanie skupił na początku na sprawach górnictwa i oświaty.

Najwięcej czasu były starosta raciborski i poseł PO poświęcił sprawom finansowania oświaty. Zwrócił uwagę na kwoty wykładane na nagrody i doskonalenie zawodowe, bo te jego zdaniem wzrosną, podobnie jak odpis na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych.

Według senatora Siedlaczka, brak stosownych przepisów w ustawie o budżetowej oznacza duży wzrost tych kwot. Uwzględnione zostaną podwyżki od 2018 do 2024 r., a wynagrodzenia nauczycieli mają wzrosnąć od 1 stycznia 2024 r.

– Kiedy zostaną wypła-



■ Henryk Siedlaczek (pierwszy z lewej) w otoczeniu kolegów i koleżanek z Senatu. W środku były marszałek Senatu Tomasz Grodzki.

ne pensje w nowej wysokości i jaka będzie ostateczna decyzja dotycząca bazy procentowej tych podwyżek?

Tym bardziej, że do chwili obecnej nie potwierdzono jeszcze, jak będzie wyglądać kwestia przeliczenia lub wyrównania płac, jeśli chodzi o komplet dodatków przysługujących nauczycielom. Już wiadomo, że podwyżki nie zostaną wypłacone w styczniu, ponieważ budżetu nie uda się przyjąć do 1 stycznia – za-

warł w swoim przemówieniu Henryk Siedlaczek.

– Wiele kwestii wciąż pozostaje w sferze domysłów. Brakuje konkretnych ustaleń, podczas gdy środowisko nauczycielskie z niecierpliwością oczekuje zapowiedzianych rozwiązań – podkreślił senator z raciborskich Rud.

(ma.w)

Ilu jest Ślązaków w gminach i miastach subregionu zachodniego? Rekord w Gaszowicach, najmniej Ślązaków w Jastrzębiu

Znane są już ostateczne wyniki spisu powszechnego z 2021 roku, dotyczące deklaracji narodowości śląskiej, którą łącznie zadeklarowało 585,7 tys. osób. Sprawdziliśmy, jakie wyniki odnotowano w poszczególnych gminach i miastach subregionu zachodniego woj. śląskiego.

Ilu jest Ślązaków w gminach i miastach subregionu zachodniego? Rekord w Gaszowicach, najmniej Ślązaków w Jastrzębiu

Zdecydowanie najwięcej osób zadeklarowało narodowość śląską wśród gmin powiatu rybnickiego. Najwięcej, bo aż 46,27 proc. mieszkańców gminy Gaszowice czuje się Ślązakami (4595 osób). Na drugim miejscu są sąsiednie Lyski, gdzie narodowość śląską zadeklarowało 44,12 proc. mieszkańców (4283 osób), a kolejny najwyższy wynik zajmują Jędkowice, z wynikiem 41,78 proc. (1760 osób).

Tylko o dwie setne procenta mniej, bo 41,76 proc. mieszkańców Nędzy w powiecie raciborskim zadeklarowało narodowość śląską (2814 osób) i to ostatni wynik powyżej 40 proc. Następna jest Mszana, gdzie odnotowano wynik 37,51 proc. (2842 osób), a w sąsiednich Świerklanach 35,85 proc. (4489 osób).

Następne w kolejności są trzy gminy i miasta powiatu wodzisławskiego, czyli Rydułtowy (34,71 proc. – 7202 osób), Pszów (34,34 proc. – 4565 osób) oraz Gorzyce (34,33 proc. – 7234 osób). Także Czerwionka-Leszczyny w powiecie rybnickim osią-

gnęła wynik powyżej 30 proc. (31,61 proc. – 12876 osób) oraz Krzyżanowice (31,12 proc. – 3372 osób), a także Rudnik (30,57 proc. – 1493 osób).

Poniżej progu 30 proc. osób narodowości śląskiej znalazły się Radlin (29,48 proc. – 5073 osób), Godów (28,39 proc. – 3894 osób), Lubomia (27,61 proc. – 2123 osób), Markłowice (26,54 proc. – 1424 osób), Kornowac (25,60 – 1322 osób), Kuźnia Raciborska (21,37 proc. – 2310). Warto w tym miejscu wymienić jeszcze dwie gminy z powiatu raciborskiego: Pietrowice Wielkie (19,96 proc., czyli 1297 osób) oraz Krzanowice (16,74 proc., czyli 903 osoby).

W dużych miastach naszego regionu można zauważyć niższy, niż w gminach, odsetek osób deklarujących narodowość śląską. W Rybniku jest to 24,13 proc. (32726 osób). W Wodzisławiu Śląskim to 19,18 proc. mieszkańców, czyli 8814 osób. W Żorach to 13,81 proc., czyli 8539 mieszkańców. 4736 mieszkańców Raciborza, czyli 9,24 proc. zadeklarowało narodowość śląską, a w Jastrzębiu-Zdroju najmniej, bo 7,86 proc., czyli 6688 mieszkańców.

(ska)

Na chodnik w Miedoni potrzeba co najmniej 9,2 mln zł. Drogowcy żądają więcej niż GDDKiA zamierza wydać

8,1 mln zł nie wystarczyło aby rozstrzygnąć przetarg na budowę ciągu pieszo-rowerowego w dzielnicy Raciborza. Firma z Zimnej Wódki złożyła najtańszą ofertę spośród czterech, ale chce ponad 1 mln zł więcej niż przeznaczyła GDDKiA.

Najwyższą cenę zaproponował Domax z Boronowa – 13 mln zł. Ta firma chciała ostatnio remontować drogi w Raciborzu, m.in.

Opawską, ale przegrała tu z miejscowym PRD.

Termin realizacji budowy chodnika z trasą rowerową określono na 12 miesięcy.

Budowa ciągu pieszo-rowerowego wzdłuż drogi krajowej nr 45 w Raciborzu dotyczy ul. Kwiatowej i częściowo ul. Koziełskiej w ciągu dk 45. Zakres robót obejmuje budowę ciągu pieszo-rowerowego po lewej stronie drogi krajowej nr 45, zatok autobusowych, budowę

chodnika w obrębie zatok autobusowych i przejść dla pieszych, przebudowę istniejących zjazdów do posesji.

Nowy chodnik i ścieżka miałyby się połączyć z traktem przy Podmiejskiej.

Nowa inwestycja ma być zrealizowana z lewej strony jezdni

Zakres budowy ciągu pieszo-rowerowego obejmuje odcinek DK45 od km 24+692 (rejonu przystan-

ku autobusowego) do km 26+134 (skrzyżowanie z ulicą Starowiejską). Długość przedmiotowego odcinka wynosi 1+442 km; szerokość ciągu pieszo-rowerowego: 3,00 m, szerokość chodnika: 2,00 m.

W celu połączenia projektowanego ciągu pieszo-rowerowego z istniejącym wzdłuż ul. Podmiejskiej zaprojektowano ciąg pieszo-rowerowy również po drugiej stronie DK45. (m)

Michał Fita do prezydenta Polowego w sporze o lodowisko: tak robią dzieci!



■ Dariusz Polowy i Michał Fita z okresu wspólnej pracy w magistracie

Na sesji grudniowej radni Raciborza nie posłuchali apelu głowy miasta i nie zgodzili się, by kontynuować budowę lodowiska w OSiR. Dariusz Polowy prosił o wprowadzenie do budżetu miasta pieniędzy na te prace. Sprzeciw radnych oznacza zapłatę kary wykonawcy w kwocie 2,4 mln zł. Były wiceprezydent Raciborza Michał Fita uważa, że Polowy tak jak dzieci nie słucha dobrych rad.

– Jeśli radni pana nie posłuchają to jak pan postąpi? – pytaliśmy prezydenta, gdy na konferencji prasowej w grudniu apelował do radnych o zgodę na wydatkowanie kolejnych pieniędzy na budowę nowego lodowiska na Zamkowej (RCAIS). – Mieszkańcy jasno będą wtedy widzieli to do czego dążą radni (z klubów Mirosława Lenka i Michała Fity – przyp. red.) – będą blokować, blokować i jeszcze raz blokować – podkreślił w dniu sesji.

Wtedy zareagował w internecie Michał Fita. Wezwał prezydenta Polowego

i jego zaplecze polityczne do zaprzestania siania fermentu i szerzenia nieprawdy.

– Próbujecie państwo do zwymiotowania obrzydzać ten temat i stawiać w złym świetle tych, którzy nie chcieli zgodzić się na finansowanie bubli i byle jakości – napisał w swoim FB M. Fita.

– Gdyby nie upór i chęć politycznego pozbycia się mnie, bo nie byłem już potrzebny (głosy w wyborach zapewniłem i na tym miała skończyć się moja rola) mielibyśmy już dzisiaj gotowy profesjonalny obiekt

– uważa Fita.

Według byłego pierwszego zastępcy prezydenta Raciborza jego były szef przerzuca odpowiedzialność za swoją nieudolność na innych.

– Już dwa razy mówiłem Panu, że tak robią dzieci, ale niestety dokładnie tak jak dzieci nie słucha Pan dobrych rad. Dodam też, że w tamtym czasie nie tylko kwestia lodowiska, ale każda inna moja próba aktywności była albo blokowana, albo wyśmiewana, albo przejmowana przez Pana jako własna – zaznaczył Fita.

Przypomnijmy, że prezydent zorganizował w listopadzie 2023 roku konferencję, na której nazwał rajców opozycyjnych „hamulcowymi”. Mówił tam, że ich postawa może prowadzić do podjęcia przez Polowego kroków prawnych. – Ci, którzy po drodze podejmowali takie decyzje, powinni w pełnym wymiarze ponieść konsekwencje. Takie możliwości istnieją, radni nie są bezkarni. Choć ciągle dążą do tego, by coś przeciągnąć, opóźnić – mówił wtedy Dariusz Polowy.

(ma.w)

Nie żyje Marek Gieroń – nauczyciel raciborskiego „Mechanika”. Miał 59 lat

We wtorek 2 stycznia zmarł Marek Gieroń, ceniony nauczyciel Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 „Mechanik” w Raciborzu.

Marek Gieroń z „Mechanikiem” związany był przez ponad trzydzieści lat, rozpoczynając pracę w 1993 roku. Uczył przedmiotów z dziedziny elektroniki. – Dzięki jego umiejętnościom i doświadczeniu w ramach prac dyplomowych powstało wiele pomocy dydaktycznych i użytkowych na rzecz szkoły i środowiska lokalnego. Był lubiany i szanowany przez uczniów i współpracowników – mówią w placówce.

Piotr Kalus wspomina kolegę po fachu. Chwali za jego zaangażowanie



■ Marek Gieroń miał 59 lat
FOT. CKZIU NR 2 „MECHANIK” W RACIBORZU

w edukację techniczną uczniów, przypominając, że Marek Gieroń nie tylko prowadził dodatkowe zajęcia przygotowawcze do egzaminów zawodowych, ale również pełnił rolę opiekuna szkolnego etapu Olimpiady Wiedzy Technicznej. Jego zaangażowanie sprawiło, że absolwenci szkoły miło wspominali go

i często wracali do niego po latach. Jego gabinet, oznaczony numerem 10B, stał się miejscem, do którego wielu absolwentów kierowało swoje pierwsze kroki po latach, gdy odwiedzali szkołę.

– Elektronika była jego pasją i starał się zainteresować nią swoich uczniów. To u niego na lekcji uczniowie wykonywali pierwsze proste obwody i widzieli efekty swojej pracy w postaci działającego układu elektronicznego – zaznacza Piotr Kalus. Poza edukacją techniczną Marek Gieroń miał także inne zainteresowania. Kolekcjonował stare lampowe odbiorniki radiowe. W ostatnich latach zaś poświęcił się rzeźbiarstwu, stając się artystą ludowym.

Nowi podoficerowie w Śląskim Oddziale Straży Granicznej

5 stycznia w Śląskim Oddziale Straży Granicznej odbyło się uroczyste wręczenie aktów mianowania na pierwszy stopień w korpusie podoficerów.

Wydarzenie rozpoczęło się od złożenia meldunku zastępcy komendanta ŚIOSG płk. SG Adamowi Kurkowi przez dowódcę uroczystości, mjr. SG Sławomira Raska. Uroczystość odbyła się w obecności poczty sztandarowej oraz kadry kierowniczej ŚIOSG.

29 funkcjonariuszy odebrało z rąk zastępcy komendanta ŚIOSG płk. SG Adama Kurka akty mianowania na pierwszy stopień w korpusie podoficerskim. Grupa młodych funkcjonariuszy ukończyła szkolenie podstawowe, a następnie podoficerskie w Ośrodku Szkoleń Specjalistycznych SG w Lubaniu. Teraz nowi



■ 29 funkcjonariuszy odebrało z rąk zastępcy komendanta ŚIOSG płk. SG Adama Kurka akty mianowania na pierwszy stopień w korpusie podoficerskim

kaprale rozpoczną służbę w placówkach Śląskiego Oddziału Straży Granicznej oraz w wydziale zabezpieczenia działań.

Komendant pogratulował wszystkim absolwentom awansu, podkreślił ich zaangażowanie i życzył satysfakcji z wykonywania zadań służbowych. Życzył

im także dalszych awansów oraz wytrwałości w wykonywaniu obowiązków służbowych.

Zgodnie z ceremoniałem Straży Granicznej, podczas uroczystości została odegrana Pieśń reprezentacyjna Straży Granicznej.

(sqx)

Księża i podatki. Ostateczne wyjaśnienie sprawy

KS. ŁUKASZ LIBOWSKI
lukasz.damian.libowski@gmail.com



Podtytuł tego rozważania jest oczywistym chwytem marketingowym. Mam nadzieję, że od samego początku jest to dla wszystkich absolutnie jasne – gdyby jednak tak nie było, od razu rzecz otwarcie ogłaszam i obwieszczam, żeby nie pojawiły się w tym naszym, szanowni Czytelnicy, swoistym dialogu żadne niedomówienia, nieścisłości czy wątpliwości. Tak, sformułowanie „ostateczne wyjaśnienie sprawy” przynależy w moim odczuciu do dziedziny retoryki, ponieważ, pouczony życiowym doświadczeniem, jestem głęboko przeświadczony, iż takie wyjaśnienia w praktyce po prostu nie istnieją – dokładniej: jestem przeświadczony, iż wyjaśnienia ostateczne występują w rzeczywistości naszej tak rzadko, że spokojnie utrzymywać można, że nie istnieją. Istotnie, nie wierzę, iż jakkolwiek sprawę daje się w naszym skończonym, doczesnym świecie wyjaśnić definitywnie – i w tym sensie, przyznaję szczerze, jestem sceptykiem. Tyle gry wstępnej.

O czym zaś będzie? Precyzyjnie wskazuje tytuł, jaki widnieje ponad tekstem: o księżach i podatkach. A skoro tak, to śmiało stwierdzić mogę jedno. Mianowicie, że w odbiorze niejednej i niejednego zapewne z Państwa będzie kontrowersyjnie.

Nim przejdziemy do tematu, chciałbym krótko coś roz tłumaczyć. Otóż sam z siebie zagadnienia księzkowych podatków nigdy bym chyba na żadnym forum medialnym nie podniósł, choć jestem zdania, że sprawa jest ważna i że w przestrzeni publicznej należy o niej mówić z tego chociażby względu, żeby zwalczać – jeśli walka ta ma jakikolwiek sens, w co poważnie wątpię – dość rozpowszechnione, a z palca zupełnie wyssane przekonanie głoszące, iż duchowni podatków w naszym kraju nie płacą. Swoją drogą: mimo najgorętszych chęci pojąć doprawdy nie mogę, jak możliwym jest, że tak często powtarza się twierdzenie nieprawdziwe, uznając je za prawdziwe... – lecz dajmy tu temu pokój. Z tej to prostej przyczyny zagadnienia podatków księzkowych nie ważyłbym się, jak powiadam, na żadnym forum medialnym podnieść,

że się na tym po prostu najzwyczajniej nie znam – do niedawna wstydiłem się tego bardzo, od jakiegoś natomiast czasu wstydzę się już tego mniej, dla swojego usprawiedliwienia powołując się na stanowisko, że jak każdy człowiek, tak i ja na wszystkim się przecież znać nie muszę. Ale wpadła mi ostatnio w ręce nowa – zaprezentowana została 27 listopada 2023 roku w Centrum Medialnym KAI – książka Dawida Gospodarka, wskutek lektury której zaświtała w mojej głowie myśl, aby kwestii taks uiszczanych przez duchownych na łamach „Nowin” jednak dotknąć. Myśl ta naszła mnie dlatego, iż w książce rzeczony w niedługim wywodzie rzecz cała pierwszorzędnie – pierwszorzędnie, bo przez eksperta – jest opisana. Wykoncypowałem tedy, że mógłbym ów zgrabny wywód zacytować, odpowiednio go tylko opisując, aby Czytelnik zapoznał się z nim stosownie przygotowanym – to znaczy: wiedząc kto, co i dlaczego. Niniejszym więc koncept ten realizuję.

A zatem: przedrukowywany niżej tekst to wypowiedź Tadeusza Stanisławskiego, księdza diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Ks. Stanisławski jest doktorem habilitowanym nauk prawnych w zakresie prawa, profesorem nadzwyczajnym na wydziale prawa i administracji Uniwersytetu Zielonogórskiego, od 2022 roku dziekanem tegoż fakultetu. W przywoływanej tu wypowiedzi – sformułowanej w określonym kontekście, do którego nawiązuje – nader klarownie objaśnia, jak przedstawia się sprawa podatku ryczałtowego, jaki zgodnie z obecnymi przepisami duchowni odprowadzają od dochodu uzyskiwanego z tytułu aktywności duszpasterskiej, a więc, mówiąc inaczej, od pieniędzy, jakie dobrowolnie przekazują im wierni przy okazji sprawowania niektórych sakramentów (np. msza, ślub) czy sakramentaliów (np. pogrzeb). Wiadomo bowiem, że jeśli ksiądz zatrudniony jest na podstawie umowy o pracę (np. jako nauczyciel katecheta albo kapelan szpitalny), to płaci podatki tak, jak każdy inny pracujący obywatel. Uważam, że jeśli ktoś nie ma wiedzy odnośnie do płaconego przez



■ Matthias Stom (fl. 1615-1649), „Stara kobieta z sakiewką i złotymi monetami. Alegoria skąpstwa”, między 1615 – 1649, 67,5 x 83,5 cm, olej na płótnie.

księży ryczałtu, to przeczytanie wypowiedzi ks. Tadeusza pozwoli mu się w materii tej jakoś rozeznać i zorientować. Ciekawe są także – i warto, jak mi się wydaje, zwrócić na nie uwagę – wątki poboczne, jakie pojawiają się w wywodzie ks. Stanisławskiego. Zaskakuje mnie jego pozytywna ocena wypracowanego przez episkopat i rząd za ostatnich rządów Donalda Tuska projektu zmiany finansowania Kościoła. Podoba mi się z kolei, że wskazuje paradoks, jaki ujawnia analiza stosunków między państwem polskim a Kościołem na przestrzeni ostatniego blisko 80-lecia, od roku 1945 poczynając, a na dniu dzisiejszym kończąc.

Cóż, zobaczymy, jak sprawy będą się rozwijać, wszak kwestia opodatkowania Kościoła znów powraca...

Oczywiście, że [księża] płacą [podatki]. Ci wszyscy, którzy pracują. Pozostaje tylko pytanie o podatki płacone z tytułu działalności duszpasterskiej. Ta kwestia była

ostatnio podnoszona przy okazji krytyki Nowego Ładu, której tak wyrwykowo dokonał arcybiskup Stanisław Gądecki.

Przez lata księża płacili podatek zwany ryczałtowym. Tak jak fryzjerzy, szewcy, restauratorzy. Jego wysokość zależy w przypadku tych grup np. od liczby zatrudnionych ludzi, wielkości miejscowości, w której się działa, liczby zakładów tego samego rodzaju w tej miejscowości. Na tej podstawie obliczana jest wysokość podatku, jaki zapłacą, tj. w oderwaniu od rzeczywistych dochodów. Czyli, jak ja mówię studentom, jeśli istnieją w tej samej miejscowości dwa zakłady fryzjerskie, zatrudniające taką samą liczbę pracowników, oba będą płacić identyczny podatek, mimo iż w jednym klienci są od rana do wieczora, a drugi nie zarabia, bo nie ma klientów.

W przypadku duchownych po 1956 roku przyjęto podobną koncepcję: że podatek będzie zależny od liczby mieszkańców parafii. Nie bierze się tu pod uwagę struktury wyznaniowej parafii. Czyli, jak to mówią proboszczowie: płacę też od niewierzących

czy od innych wyznań. (Ale ten problem mają także duchowni innych wyznań: płacą też od katolików mieszkających na ich terenie).

Ktoś może się zastanawiać, czy taki ryczałt to podatek wysoki[,] czy niski. Niski, bo to jest ryczałt. W przypadku wspomnianych fryzjerów czy szewców też jest niski. Dlatego oni nie chcą przejść na zasady ogólne. Duchowny, jeśli uważa, że jego ryczałt jest wysoki, może przejść na zasady ogólne, czyli prowadzić księgę przychodów i rozchodów i podatek opłacać „normalnie”.

Ile wynosi ryczałt? Różnie. Można to sobie samemu zobaczyć, ponieważ ma postać tabelki stanowiącej załącznik do stosownej ustawy; widać z niej, że co roku te kwoty zmieniają się wskutek inflacji. Ten podatek jest kwartalny. Wynosi od kilkuset złotych do 2–3 tys. w przypadku proboszczów największych parafii. Co ciekawe, nie jest to suma końcowa, ponieważ od tego odlicza się stawkę składki na ubezpieczenie zdrowotne, którą płaci każdy duchowny od tej części dochodów (jeśli takie dochody

osiąga), których podstawą jest minimalne wynagrodzenie. Czyli płaci składkę zdrowotną w wysokości 9% minimalnego wynagrodzenia. Jeśli minimalne wynagrodzenie wynosi np. 3 tys. brutto, to 9% składki zdrowotnej wyniesie 300 zł – kwartalnie: 900 zł. Mając podatek mniej więcej tej wysokości, zdarzyć się może, że to się zbilansuje, czyli odliczenie składki sprawi, [że] nie zapłaci się podatku, tylko tę składkę. Odkąd weszły w życie regulacje Nowego Ładu, składki nie można

odliczać od podatku, co w przypadku duchownych może oznaczać podwojenie opodatkowania, czyli tak naprawdę zaczną znowu płacić podatek, ponieważ nie będą mogli od niego odliczyć składki.

Kiedy już mówimy o podatkach i ubezpieczeniach, to proszę zauważyć, iż wytworzyła się nam ciekawa sytuacja. Przez czterdzieści lat, między 1945 a 1989 rokiem. Kościół walczył o to, żeby dochody uzyskiwane przez księży na parafii uznać za dochód, więc żeby uznać

to za stosunek pracy, czyli normalnie opodatkować i oskładkować (ponieważ duchowni w tym czterdziestoleciu nie byli ubezpieczeni społecznie, czyli nie mieliśmy emerytur ani dostępu do publicznej służby zdrowia). Episkopat więc, prowadząc negocjacje z rządem, chciał, aby nasze dochody były opodatkowane jak każde wynagrodzenie. Państwo nie chciało, twierdząc, że to nie jest stosunek pracy, tylko zajęcia wykonywane na podstawie powołania duchownego. Takie

argumentowanie brzmiało bardzo dziwnie w wyrokach sądu tamtego okresu, ale pokazywało, o co wtedy chodziło władzom – żeby duchownych nie ubezpieczyć społecznie. Po 1989 roku sytuacja się zmieniła i teraz to ze strony państwa bardzo często słyszymy, że chciałoby nas opodatkować i oskładkować. Kościół odpowiada jednak: przecież przez 45 lat nam tłumaczyliście, że to nie jest stosunek pracy.

Niedawno stanowiska obu stron znów się nieco zmie-

niły, tak że do tej tematyki wrócono. Był już moment, za rządów Donalda Tuska, kiedy omal nie zmieniliśmy sposobu finansowania Kościoła. Chodziło o ów odpis podatkowy zamiast Funduszu Kościelnego; jakaś część tej kwestii mogła być wtedy rozstrzygnięta. Ale rząd się z tych rozmów wycofał, a obecnie obie strony do tematu nie wracają. A szkoda, bo to był dobry projekt, dopracowany niemal do ostatnich szczegółów.

PS: Cytat, jaki zawarłem w

niniejszym tekście, zaczerpnąłem z następującej, będącej zbiorem wywiadów z różnymi duchownymi, książki, którą wszystkim zainteresowanym życiem i funkcjonowaniem księży, różnymi aspektami ich codzienności (spowiednictwo, aktywność społeczna, wspólnota, modlitwa, celibat, proboszczowanie, finanse, sekularyzacja, skandale, kryzysy, przyjaźnie, radości i trudy) najserdeczniej do lektury polecam: Dawid Gospodarek, „Duchowni. Cała prawda o życiu w sutannie”, Wydawnictwo eSPe, Kraków 2023.

Pola Klimek przywitała Nowy Rok na Gamowskiej jako pierwszy noworodek w Raciborzu

Córeczka mieszkańców miejscowości Łańce w gminie Kornowac przyszła na świat 1 stycznia 2024 roku o 13.30. Ostatnimi dziećmi, jakie urodziły się w raciborskim szpitalu w 2023 roku były krzanowickie bliźnięta –

pociechy państwa Wojtasów – Antoś i Antosia.

Tato Poli wszystko przewidział

– Chcę, żeby moja córka była szczęśliwa – to życzenie mamy pierwszego dziecka urodzonego w Ra-

ciborzu w 2024 roku.

Magdalena Klimek śmiała się, że jej mąż Mateusz „wykrakał” jej, że pierwszy świąteczny dzień w nowym roku spędzi na porodówce. Dziewczynka miała planowo urodzić się tydzień później. Od razu wiadomo

było, że będzie nosiła imię Pola. W domu czeka na nią brat Bartosz – to już sześciolatek.

Pola Klimek ważyła na początek 3420 g i mierzyła 56 cm

Antoś i Antosia na dzień

przed Sylwestrem. Radość z narodzin w tym czasie zagościła także w Krzanowicach, bo na świat w rodzinie Wojtasów przyszły bliźnięta – Antonina i Antoni. 30 grudnia wpięć urodził się chłopczyk – o 1.24, a dwie minuty później zja-

wiła się jego siostrzyczka. Ich rodzicami są Michalina i Łukasz. – Zdjęcie wnucząt w Nowinach koniecznie chciała zobaczyć teściowa – mówił nam tato bliźniaków. W domu rodzeństwo przywitani siostra Zuzia (5 lat) i brat Nikodem (3). (ma.w)



■ Magdalena Klimek z dumą prezentowała swoją córkę Polę urodzoną 1 stycznia 2024 roku o 13.30.



■ Antonina i Antoni – bliźnięta w rodzinie Wojtasów z Krzanowic



■ Beniamin Jędrzejczyk to synek Tomasza i Natalii z Kietrza. Przyszedł na świat 28 grudnia o 10.25. Ważył 3450 g i mierzył 52 cm. Na zdjęciu z siostrą Eleną i tatą.



■ Eliza Kuczkow zjawiała się na świecie 27 grudnia o 2.20. Przy wadze 3780 g mierzyła 55 cm. Córeczka Magdaleny i Daniela mieszka w Ponięcicach.



■ Michaela Korycik jest córeczką Joanny i Patryka z Babic. Na początek – 22 grudnia o 12.35 – ważyła 4170 g i mierzyła 61 cm.

Sejmik Województwa Śląskiego szykuje się do nadzwyczajnej sesji, która odbędzie się 9 stycznia. Jedynym punktem porządku będzie Józef Kubica, dyrektor generalny Lasów Państwowych oraz radny sejmiku. W trakcie nadzwyczajnego spotkania, radni będą wyrażać swoją zgodę lub sprzeciw wobec odwołania Kubicy z zajmowanego stanowiska. Czy ewentualna zmiana w Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych pociągnie za sobą zmiany w nadleśnictwach Rudy i Rybnik?

Józef Kubica pełni funkcję dyrektora generalnego Lasów Państwowych od 2021 roku, ale jego kariera z Lasami ma swój początek ponad 45 lat temu, gdy rozpoczął pracę jako leśniczy. Stopniowo wspinał się po kolejnych szczeblach. Wiosną 2020 roku objął stanowisko dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach, później awansował na najważniejszy urząd w tej jednostce.

Józef Kubica jest związany z Suwerenną Polską (wcześniej Solidarną Polską). W ostatnich wyborach parlamentarnych kandydował nawet na posła z okręgu numer 29, obejmującego powiaty gliwicki i tarnogórski oraz miasta Bytom, Gliwice i Zabrze. Niestety, starania kandydata Prawa i Sprawiedliwości zakończyły się niepowodzeniem, zdobył 5 313 głosów.

Nieuniknione odwołanie?

W obecnej sytuacji Józef Kubica, działacz Suwerennej Polski, stoi w obliczu próby zwolnienia ze stanowiska przez nową koalicję rządową (Koalicja Obywatelska, Polska 2050, Polskie Stronnictwo Ludowe oraz Nowa Lewica). Niemniej jednak, taki krok wymaga pozytywnej opinii sejmiku, ponieważ Kubica jest radnym wojewódzkim, co automatycznie podlega z tego tytułu ochronie.

Pomimo wcześniejszej większości Prawa i Sprawiedliwości w sejmiku po zmianie przynależności politycznej Wojciecha Kałuży, obecnie ta

Szef Lasów Państwowych straci stanowisko?

Wkrótce decyzję w tej sprawie podejmą radni Sejmiku Województwa Śląskiego

większość już nie istnieje. Władzę PiS utraciło po decyzji marszałka Jakuba Chelstowskiego. Wydaje się, że w tej sytuacji odwołanie Kubicy staje się nieuniknione.

Stanowisko straci nie tylko Kubica?

W rozmowie z Onetem, odpowiedzialny za lasy wiceminister klimatu, Mikołaj Dorożala, utrzymuje, że przyjęty przez nich proces odwołania dyrektora Kubicy jest najszybszą dostępną opcją, jednocześnie zgodną z obowiązującym prawem. Dorożala zaznacza, że ministerstwo ma przygotowany plan działań zarówno krótko-, jak i długofalowych, aby doprowadzić do zmian w Lasach Państwowych.

Zresztą zmiany nowej koalicji rządzącej nie były tajemnicą. Premier Donald Tusk już w exposé mówił: „Skończyła się ta partyjna prywatyzacja Lasów Państwowych. Straszyliscie Polskę prywatyzacją, a cała Polska zobaczyła, co zrobiliście”.

Posadę ma nie tylko stracić Kubica, ale także dyrektorzy regionalni, którzy z kolei mogą doprowadzić do zmian w poszczególnych nadleśnictwach (obecnie katowicką dyrekcją rządzi Damian Sieber). – Szczególnie przyglądamy się sytuacji w kilku nadleśnictwach, gdzie pojawiały się wcześniej sygnały o możliwych nieprawidłowościach. Wszystkie zmiany będziemy prowadzili na bardzo przejrzystych zasadach, mając na uwadze, jakie też zobowiązania poczyniły nadleśnictwa, wsłuchując się w głosy lokalnych społeczności – powiedział Onetowi wiceminister Dorożala, zapowiadając, że resort przygotowuje dokument, który ma usystematyzować m.in. kwestie związane z wycinką lasów.

Onet podaje, że resort klimatu planuje długofalowo opracować nową politykę leśną, w której oprócz kierownictwa Lasów Państwowych będą aktywnie uczestniczyć naukowcy. Za zmianami personalnymi mają pójść także audyty i kontrole w nadleśnictwach.

Koss nowym dyrektorem

Witold Koss został ogłoszony nowym dyrektorem generalnym Lasów Państwowych, oznajmił premier Donald Tusk na konferencji prasowej, która odbyła się 3 stycznia po posiedzeniu rządu. Decyzję tę podjęła minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska. Koss to leśnik z województwa zachodniopomorskiego, kiedyś dyrektor regionalny.

Premier dodatkowo poinformował, że dotychczasowy szef Lasów Państwowych, Józef Kubica, jest uważany za „specjalistę od upartyjnienia LP na skalę niespotykaną w historii”. – Będzie on odwołany z sejmiku w ciągu kilku dni, po stosownych decyzjach – dodał.

Co z nadleśnictwami w regionie?

Czy wkrótce możemy spodziewać się zmian w nadleśnictwach naszego obszaru, czyli w Rudach i Rybniku? To będzie widoczne w miarę upływu

czasu. Niemniej jednak przypomnijmy sobie o decyzjach podejmowanych za rządów Kubicy w naszym regionie, które budziły kontrowersje.

W Nadleśnictwie Rudy Raciborskie zaczęło się w połowie 2020 roku od odwołania wieloletniego i cenionego fachowca Roberta Pabiana (wówczas Kubica był dyrektorem regionalnym). Rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach Marek Mróz pytany przez nas o powody, zmiany tłumaczył naturalnymi decyzjami. Sam zainteresowany powiedział Nowinom: „To dla mnie niezrozumiała decyzja. Zostałem odwołany z funkcji nadleśniczego bez podania przyczyny”.

Za Pabiana powołano Witolda Witoszę. – To bardzo dobra i znana postać, świetny leśnik, geomatyk i mam taką nadzieję, że ze ścisłym gronem Nadleśnictwa Rudy Raciborskie stworzą zespół, który doskonale będzie wywiązywał się ze swoich obowiązków – komentował decyzję dyrektor Kubica w rozmowie z Nowinami. Witold Witosza traktował natomiast swoją rolę jako „Obowiązek i wyzwanie”.

Niemniej Witoszę już za dyrektora Siebera odwołano po nieco ponad dwóch latach. Wówczas Marek Mróz decyzji komentować już nie chciał. Na pytanie Nowin odpowiedział krótko: „Jest zmiana, to decyzja dyrektora, a tych personalnych nie zwykliśmy komentować”.

Wówczas na stanowisko nadleśniczego Nadleśnictwa Rudy Raciborskie powołano Marcina Fischera, ówczesnego komendanta posterunku Straży Leśnej oraz rzecznika prasowego.

W ostatnich latach do zmian doszło również Nadleśnictwa Rybnik. Wieloletni nadleśniczy Janusz Fidyk kierował Nadleśnictwem Rybnik do 6 grudnia 2017 roku (od 2 lutego 2002 roku). W jego miejsce powołano Janusza Foltysa, który kierował nadleśnictwem przez kilka kolejnych lat. Później na czele nadleśnictwa stanął Tomasz Olszewski. Po awansie Tomasa Olszewskiego na dyrektora Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu, Nadleśnictwem Rybnik kierował Kazimierz Michalski. Po kilku miesiącach Tomasz Olszewski wrócił na stanowisko Nadleśniczego Nadleśnictwa Rybnik. (mad, d)



■ Józef Kubica, dyrektor Lasów Państwowych jest także radnym sejmiku województwa śląskiego

Czy seicento nie wjedzie do centrum Raciborza? W radzie powiatu dyskusja o judaszowych srebrnikach

Rada Powiatu głosowała tzw. SUMP, dokument, który umożliwia samorządom ubieganie się o środki europejskie. Jak do jeża podeszli doń radni PiS. Bali się, że na podstawie tych rozwiązań starsze auta nie będą mogły jeździć po Raciborzu.

Tu Powiat szuka pieniędzy na nowy tabor PKS

Plan zrównoważonej mobilności miejskiej (ang. Sustainable Urban Mobility Plan – SUMP) to dokument jednogłośnie przyjęty przez Subregion Zachodni Województwa Śląskiego. Każdy tutejszy samorząd ma jego własną wersję. Przygotowana przez Powiat Raciborski wpisuje się w plan rozwoju mobilności całego Subregionu. – Pokazujemy w ten sposób, że nasze plany są spójne. Tak łatwiej pozyskamy środki na realizację celów Powiatu. Chodzi o szeroko rozumianą mobilność, od pieszej po zbiorową – tłumaczył naczelnik wydziału komunikacji i transportu Andrzej Chwalczyk.

Przewodniczący rady Adam Wajda wyjaśnił, że Powiat stara się o dofinansowanie do zakupu nowych autobusów i w źródłach europejskich upatruje szansy na pozyskanie pozabudżetowych pieniędzy. Potrzebne jest unowocześnienie taboru PKS-u.

Zakaz dla seicento i srebrniki Judasza

Pierwszy podzielił się wątpliwościami Paweł Płonka z klubu PiS. Zapytał, czy ten plan jest tożsamy z dokumentem dla Warszawy, o którym było ostatnio głośno i czy powiązany jest z agendą ONZ 2030. – Czy nie będziemy tu mieć problemów

Warszawy, z zakazem wjazdów starych samochodów do miasta? Bo Seicento nie wjedzie do Warszawy – mówił Płonka. Obawia się, że w ślad za pieniędzmi europejskimi pojawią się problemy. – Może zabrzmi to niezbyt ciekawie, ale czy to nie będzie 30 judaszowych srebrników? – spytał na sesji radny z raciborskiej Płoni.

Chwalczyk uspokajał: przyjęcie planu nie zobowiązuje Powiatu do jakichś konkretnych działań. Kompetencje o zakazach wspomniane przez radnego przynależą radom gmin.

Kolegę z klubu wspierał Roman Wałach. Powiedział, że w planie jest wiele dobrych elementów, ale są też pewne ograniczenia. W zadania własne Powiatu to się słabo wpisuje, ale my to firmujemy, a sygnał idzie dalej. To jest pokłosie Agendy 2030 i my zgadzając się, podporządkowujemy się pewnemu sposobowi myślenia. Jak my to przyjmujemy, to i gminy będą czuły nacisk, żeby przyjąć – uznał Wałach.

Sceptycznie wypowiedział się o idei elektromobilności. Jego zdaniem jest ona drogim rozwiązaniem.

– Wymaga dużych ilości prądu, a nie mamy go w nadmiarze, bo nasza energetyka jest jaka jest – ocenił.

Wałach mówił, że niedawno podobnie wdrożono uchwałę antysmogową i później mimo prób „zamrożenia” wskutek okoliczno-



■ Paweł Płonka radny Powiatu Raciborskiego z klubu Prawa i Sprawiedliwości

ści – COVID, kryzys, wojna – władze województwa nie chciały zgodzić się na ustępstwa w jej egzekwowaniu.

W starostwie chcą być przygotowani

Starosta Swoboda wyjaśniał, że rada aktualnie przyjmuje wizję, na podstawie której potem można wnioskować o środki pozabudżetowe. – Chcemy być przygotowani. Na walnym Subregionu jednogłośnie przyjęliśmy ten kierunek. Dla nas to okazja na sfinansowanie zakupu taboru dla naszego przewoźnika – stwierdził Grzegorz Swoboda.

Paweł Płonka był nieprzekonany. Obawia się, że z poparcia dla planu zrównoważonej mobilności będzie więcej problemów niż korzyści.

Te obawy próbował rozwiać Andrzej Chroboczek z zarządu Powiatu. – Każdy samorząd może coś uszczknąć z programu, ale kto chce myśleć źle, to się przyczepi. Bo jak ktoś chce wyłączać strefy ruchu, to Racibórz już to

robi, aż nadto – ironizował doświadczony samorządowiec. Zwrócił uwagę na położenie Powiatu na granicy dwóch województw i zapisy o transporcie ponadsubregionalnym. – Dlatego jest to nam potrzebne, by aplikować o środki na połączenie kolejowe w kierunku na Głubczyce i dalej – stwierdził rajca z Razem.

Żywy dokument z możliwością korekty

Wałach zauważył, że Powiat interesuje tylko element szeroko zakrojonych działań, a samorząd musi poprzeć cały program. – Nie podzielam tej filozofii myślenia – zaznaczył. Jego zdaniem pewne mechanizmy finansowe mogą być później od tego uzależnione.

Dyskusję tonował Adam Wajda, przypominając, że Powiat nie jest organem nadzorczym nad gminami, a te same decydują w swoich sprawach.

Wspomniął, że w drodze do czystego środowiska, ochrony całej planety nie

można się cofać. Poza tym każdy plan można przecież później skorygować. – To jest żywy dokument – stwierdził.

Adrian Plura wypowiedział się podobnie. – My nie wyznaczamy kierunku, ale wpisujemy się w niego i możemy aplikować o środki na nasze zadania – podkreślił.

Radnych przekonywała też szefowa referatu funduszy zewnętrznych, wskazując, że dokument przypomina strategię rozwoju, która otwiera możliwości, a nie jest prawem powszechnie obowiązujące obciążonym sankcjami.

– Daje możliwości, a nie zobowiązuje – dodał A. Wajda.

Kiedy pojedziemy autobusem do Opawy?

Tomasza Kusego zainteresowały wpisane w plan międzynarodowe połączenia autobusowe Racibórz – Bohumin i Racibórz – Opawa. – Kiedy taki pojedzie? Bo ja jestem za, ale czy to nie jest tylko pobożne życzenie? – pytał.

Starosta Grzegorz Swoboda odparł, że liczy na ekspansję PKS na kolejne obszary. Na wszystkie możliwe kierunki, także Zakopane czy Wisłę.

Podkreślił, że chodzi o pozyskanie środków europejskich.

Adam Wajda zauważył, że linia autobusowa do Opawy to możliwość, a nie zobowiązanie.

Swoboda dodał jeszcze, że o takich połączeniach będą decydować gminy.

Ryszard Frączek obawiał się, że Racibórz będzie miał takie kłopoty jak Warszawa i po przegłosowaniu uchwały mieszkańcy będą musieli sprzedawać stare samochody. Wajda stwierdził, że Frączek odwraca przekaz naczelnika. – Nie możemy przekazywać skrzywionego obrazu – przestrzegwał.

Andrzej Chwalczyk jeszcze raz powiedział, że nie ma obaw, by Powiat zobowiązał się do czegośkolwiek. – Z tego dokumentu nie wynika ustalanie stref czystego transportu. Wiem, że samorządy Subregionu to właśnie przyjmują, bo idea jest im bliska – mówił naczelnik wydziału komunikacji i transportu.

Frączek rzucił, że jego nie interesuje, co inni robią, ale czy dokument ułatwi ograniczenia w używaniu pojazdów spalinowych?

Chwalczyk wyjaśnił, że od tego są inne przepisy.

Lider Oblicz poprosił, by zaprotokołować, że rada powiatu podejmuje kroki przeciwko mieszkańcom i wprowadza tylnymi drzwiami ograniczenia wolności i mieszkańców na to wszystko nie stać.

Adam Wajda poinformował, że tę odmienność poglądów widać będzie w głosowaniu. Rada Powiatu Raciborskiego przyjęła tzw. SUMP – 17. głosami „za”.

(ma.w)

Rada Miasta Racibórz jednogłośnie sprzeciwiła się planom rozbudowy instalacji Empolu na Dębiczu

Na grudniowej sesji rada przyjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru, na którym zlokalizowany jest tzw. RIPOK, w uproszczeniu – sortownia i przetwórnia odpadów. Właściciel instalacji – firma Empol – chce ją rozbudować.

Ponad 30 wniosków stowarzyszenia

Uchwała ma zagwarantować, że do rozbudowy nie dojdzie. O zablokowanie starań firmy Empol wnioskowali mieszkańcy Dębicza i Brzezia, ponieważ boją się napływu śmieci i eskalacji problemu odorów występującego od lat w tym rejonie.

Stowarzyszenie Zielony Dębicz, które reprezentuje mieszkańców dzielnicy Brzezie w sprawie walki z odorami. Te pojawiają się w rejonie składowiska odpadów. Zielony Dębicz został stroną w postępowaniu administracyjnym wszczętym na wniosek firmy Empol w sprawie rozbudowy i modernizacji instalacji przetwarzania odpadów w Raciborzu przy ul. Rybnickiej 125.

Zielony Dębicz złożył w magistracie ponad 30 wniosków mieszkańców o opracowanie planu zagospodarowania przestrzennego. W ten sposób chciał uniemożliwić rozbudowę mechaniczno-biologicznej instalacji przetwarzania odpadów. Jej ak-



■ Na spotkaniu dzielnicowym prezydenta Raciborza mieszkańcy zapowiedzieli, że będą wnioskować do magistratu o procedurę zapisu w planie zagospodarowania dla terenu z instalacją Empolu

tualna, maksymalna wydajność wynosi 47 000 Mg/rok.

Na grudniowej sesji Rada Miasta jednogłośnie podjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu zlokalizowanego w jednostce strukturalnej Brzezie w Raciborzu.

W uzasadnieniu podano, że przed podjęciem uchwały przeprowadzono analizę zasadności przystąpienia do sporządzenia planu. Przewidywane do wprowadzenia rozwiązania są zgodne ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Raciborza.

Zgasił firmie zielone światło

Stowarzyszenie skomentowało wynik głosowania nad projektem

Strategie i kierunki działań rekomendowane przez Stowarzyszenie Zielony Dębicz w sprawie odorów na Brzeziu.

Należy:

- Dążyć do jak najszybszej hermetyzacji i przywrócenia procesu technologicznego zgodnie z najwyższymi standardami na instalacji EMPOL.
- Zablokować możliwość rozbudowy instalacji EMPOL, której celem jest zwiększenie ilości i rodzajów przetwarzanych śmieci.
- Doprowadzić do podpisania umowy społecznej z władzami miasta, która ograniczy ilość składowanych odpadów i zapewni odpowiedni udział społeczny we wszelkich decyzjach dotyczących gospodarowania odpadami na Brzeziu.
- Maksymalnie ograniczyć ilości zwożonych na składowisko substancji złośliwych ze szczególnym uwzględnieniem materiałów z piaskowników/ oczyszczalni ścieków, itp.
- Wskazać mieszkańcom, których dotyczą te wieloletnie uciążliwości potencjalne ścieżki rekompensaty.

uchwały rozpatrywanym w grudniu:

To kolejny krok we właściwym kierunku celem ochrony zdrowia i dobrostanu naszych miesz-

kańców. Dziękujemy Radnym za jednomyślne przegłosowanie uchwały.

Bez tej uchwały firma Empol mogłaby już teraz dostać zielone

światło do rozbudowy instalacji na skalę umożliwiającą jej w przyszłości zwiększenie ilości przerabianych odpadów do 90 000 Mg/rok.

Na spotkaniu z prezesem firmy Empol przekonywaliśmy go do pilnego złożenia nowych wniosków o wydanie warunków środowiskowych i zgody jedynie na zakres prac związanych z hermetyzacją. Stanowczo sprzeciwiliśmy się temu, aby firma ta kontynuowała dalsze starania o zgodę na rozbudowę celem zwiększenia ilości przerabianych odpadów.

Problem nie zniknął

Jeszcze przed sesją z grudnia, z przedstawicielami Zielonego Dębicza spotkali się potencjalny kandydat na prezydenta miasta Michał Fita i szef rady miasta Marian Czerner.

– Uważam, że na tym etapie podjęcie uchwały o rozpoczęciu opracowania planu zagospodarowania przestrzennego wydaje się być niezbędne. Państwa determinacja, zaangażowanie i chęć rozwiązania problemu nie mogą być niezauważone – przekazał na FB stowarzyszenia Fita.

– Sytuacja z jednej strony wymaga, by strona społeczna i samorząd przyjęły wspólny front działań, a z drugiej istotny jest powrót do partnerskich relacji (zgodnie z obowiązującą przez kolejne 12 lat umową) pomiędzy Miastem, RCR a firmą EMPOL. Problem smrodu nie zniknął i cały czas uprzykrza życie mieszkańcom Brzezia. Sytuacja normuje się na czas trwania kontroli. Potrzebne jest szerokie wsparcie – przedstawił swą opinię były wiceprezydent Raciborza.

(opr. m)



NATALIA LEWANDOWSKA-FAC

radca prawny, mediator

Zapytaj prawnika. Kiedy można unieważnić testament?

Zdarzają się sytuacje, gdy rodzina po śmierci członka rodziny, odkrywając, że zmarły sporządził testament chce go podważyć, ponieważ uważa, że jego treść nie jest zgodna z prawem i wolą spadkodawcy. Prawo daje taką możliwość w określonych sytuacjach. Dotyczą one nie tylko testamentu odręcznego czy ustnego, ale także notarialnego, choć z uwagi na szereg obowiązków nałożonych na notariusza przy sporządzaniu testamentu podważenie tego

ostatniego może być znacznie trudniejsze. Trzeba pamiętać, że nie można unieważnić testamentu przed notariuszem, a jedynie w sądzie.

Jakie więc są podstawy do unieważnienia testamentu?

Po pierwsze testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony w stanie wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Po drugie, gdy został sporzą-

dzony pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści. Testament jest również nieważny gdy został sporządzony pod wpływem groźby. Procedura unieważnienia testamentu nie jest jednak łatwa, wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego, w tym bywa, że sporządzenia opinii sądowo-psychiatrycznej, dlatego warto zasięgnąć przed wystąpie-

niem do sądu porady u prawnika, czy rzeczywiście mogą zachodzić prawne przesłanki do jego unieważnienia.

Uwaga! Ważny jest termin!

Na nieważność testamentu z przyczyn wskazanych powyżej nie można się powołać po upływie lat 3 od dnia, w którym osoba mająca w tym interes dowiedziała się o przyczynie nieważności, a w każdym razie po upływie lat 10 od otwarcia spadku.

Miliarder pochodzący z Zawady Książęcej wykląda 100 mln euro na odbudowę Ukrainy

Rafał Brzoska, prezes InPostu wywodzący się z Zawady Książęcej w gminie Nędza, ogłosił ambitne plany dotyczące wsparcia odbudowy Ukrainy. Według informacji przekazanych przez „Rzeczpospolitą”, polskie przedsiębiorstwa wykazują zainteresowanie uczestnictwem w rozmowach z decydentami z różnych części świata w kwestii odbudowy Ukrainy.

Brzoska w rozmowie z ogólnopolskim dziennikiem powiedział o planach utworzenia, we współpracy z innymi polskimi przedsiębiorstwami, funduszu mającego służyć odbudowie Ukrainy. Zadeklarował, że osobiście wpłaci do niego 100 milionów euro. Planuje także przyłączenie do tego przedsięwzięcia zagranicznych przedsiębiorców, a w

ramach strategii przewidziano przynajmniej cztery spotkania za granicą. Rozmowy chce rozpocząć od marca.

– Ja ze swojej strony deklaruje, że mogę przeznaczyć 100 mln euro do budowy takiego funduszu, żeby pokazać innym polskim przedsiębiorcom, że warto się zaangażować. Warunek jest jeden: musi

być silny partner po drugiej stronie, a ja nie wyobrażam sobie silniejszego partnera niż biznes amerykański – mówi prezes InPostu w rozmowie z „Rz”.

„Rzeczpospolita” podaje, że, istotne jest, aby nie przystępować do stołu, przy którym karty rozdają Amerykanie, z pustymi rękami. Koszty odbudowy Ukrainy szacowane są na 700–1000 miliardów dolarów. To wyzwanie, któremu stawia czoła największe gospodarki świata, w tym oczywiście Stany Zjednoczone. Jednakże w Kijowie można również zauważyć delegacje z Niemiec, Wielkiej Brytanii, Francji czy Korei Południowej, co dowodzi globalnego zainteresowania procesem odbudowy.

Dla polskiego biznesu, o czym wzmiankuje dziennik, korzystne jest nawet pełnienie roli podwykonawcy w ramach dużych

projektów. Zdaniem Cezarego Kaźmierczaka, prezesa Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, preferowane jest być podwykonawcą, nawet przy udziale w wysokości 5 procent w inwestycji o wartości 900 miliardów dolarów, niż prowadzić małe, choć własne, projekty. Kaźmierczak komentuje, że jedną z strategii jest zaangażowanie w podwykonawstwo w ramach dużych inwestycji, drugą strategią jest rozwijanie małych biznesów inwestujących w regionach, natomiast trzecią strategią jest wykorzystanie Polski jako wielkiego hubu. Zauważa również, że kraje azjatyckie coraz bardziej inwestują w Polskę, przy czym przedstawicielstwo Korei liczy już około 40 osób.

– Odbudowa się nie zaczyna, dopóki nie skończy się wojna. W tej chwili jedynie fundusze spekulacyjne skupują ziemię w



■ Rafał Brzoska podczas rozmowy z „Rzeczpospolitą” zadeklarował swoje zobowiązanie wobec inicjatywy odbudowy Ukrainy, mówiąc: „Ja ze swojej strony deklaruje, że mogę przeznaczyć 100 mln euro do budowy takiego funduszu”. FOT. RAFAŁ BRZOSKA FOUNDATION

Ukrainie – mówi Kaźmierczak Rzeczpospolitej. Jego zdaniem w Ukrainie w czasie odbudowy pojawiają się wielkie inwestycje platformowe, prowadzone np. przez ONZ, poza tym „imperialne” inwestycje z USA czy Korei.

Ponadto „Rz” zauważa, że Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK) aktualnie zajmuje się opracowywaniem narzędzi finansowania polskich inwestycji na

Ukrainie. Instytucja ta zorganizowała spotkanie dla firm, które już posiadają gotowe biznesplan dotyczące inwestycji na terenie Ukrainy. BGK planuje sfinansować te inicjatywy przy użyciu środków z programu Ukraine Facility, który obecnie jest zablokowany przez Węgry. Program ten zakłada wsparcie dla prywatnych inwestycji na Ukrainie.

(mad)

Dlaczego radni z Rudnika zaniechali rozpatrywania petycji Konfederacji?

Radni z Rudnika zdecydowali nie angażować się w rozpatrywanie petycji Konfederacji, która apelowała o pozostawienie podatków na ówczesnym poziomie. Decyzję tę podjęto na ostatniej sesji rady gminy, poprzedzoną wcześniejszym postanowieniem komisji skarg, wniosków i petycji. Argumentowano, że dokument nie spełnia formalnych wymogów. Wskazano na brak jednoznacznego oznaczenia podmiotów i ich reprezentantów, co narusza przepisy ustawy o petycjach.

Rada już rok wcześniej podjęła podobną decyzję, gdy pismo w tej samej sprawie napłynęło od Hanny Bocek, jako prezes okręgu 30 partii KORWiN. W tym roku Marek Pilich, członek partii Nowa Nadzieja / Konfede-

racja, mieszkaniec Lubowic, zwrócił się z podobnym apelem, argumentując, że utrzymanie obecnych poziomów podatków jest istotne, zwłaszcza w kontekście rosnącej inflacji.

Petycja trafiła do komisji



■ O decyzji komisji skarg wniosków i petycji na sesji mówił Miroslaw Goliasz, przewodniczący tego gremium

w dniu sesji, na której omawiano kwestie związane z podatkami na nadchodzący rok. Mimo że nie odniesiono się bezpośrednio do jej treści, to podjęto decyzję o obniżeniu podatków. Wójt Piotr Rybka zaproponował redukcję stawek podatkowych dla trzech kategorii. Podczas uzasadniania decyzji stwierdził: „Może te zmiany nie są duże, może ktoś się z tego śmiać, ale ja uważam, że możemy wyjść naprzeciw”. W wyniku tych modyfikacji szacowano, że gminny budżet na następny rok zanotuje około 10 tysięcy złotych mniejsze wpływy.

Jakie ostatecznie uchwalono podatki? Od gruntów:

związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej: 1,22 zł (było 1,15 zł) za 1 mkw., pod wodami powierzchniowymi: 6,66 zł (5,79 zł) za 1 ha, pozostałe: 0,62 zł (0,56 zł) za 1 mkw.

Od budynków: mieszkalnych: 1,07 zł (0,97 zł) za 1 mkw., związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej: 30,50 zł (28 zł) za 1 mkw., związanych z obrotem materiałów siewnych: 15,50 zł (13,47 zł) za 1 mkw., związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych: 6,79 zł (5,87 zł) za 1 mkw., pozostałe budynku lub ich części i garaże: 9,89 zł (9,10 zł) za 1 mkw.

(mad)

Ponad sześć dziesięcioleci wspólnego życia. Żelazne Gody Elfrydy i Rudolfa Gawlinów z Krzanowic

27 grudnia Burmistrz Krzanowic Andrzej Strzedulla wraz z zastępcą kierownika USC, Ewą Witą, złożyli serdeczne życzenia małżonkom Elfrydzie i Rudolfowi Gawlinom z Krzanowic, którzy obchodzili 65. rocznicę ślubu, czyli Żelazne Gody.

Pani Elfryda urodziła się 22 stycznia 1937 roku w Krzanowicach, zaś jej mąż Rudolf 23 września 1935 roku w niemieckim Wanzleben koło Magdeburga, gdzie jego rodzice podążyli

za pracę.

Mimo że Elfryda i Rudolf znali się od najmłodszych lat, ich miłość zakwitła w czasie, gdy pan Rudolf służył w wojsku. Ślub cywilny odbył się 27 grudnia 1958 roku, zaś ceremonia kościelna miała miejsce dwa dni później. Uroczystość weselna została zorganizowana w popularnej sali Riedla.

Pani Elfryda przez wiele lat pracowała jako krawcowa, natomiast pan Rudolf związał się na 35 lat z

działem inwestycji w raciborskim ZEW-ie. W trakcie swojego długiego małżeństwa małżonkowie doczekali się trójki dzieci – dwóch córek i syna. Ponadto mogą się cieszyć z obecności sześciorga wnucząt oraz ośmiorga prawnucząt. Radość w rodzinie Gawlinów została dodatkowo wzbogacona narodzinami najmłodszej prawnuczki Matyldy, która przyszła na świat 25 lutego w Niemczech.

Z okazji 65. rocznicy, cała rodzina zjechała się

na wspólne świętowanie jubileuszu. Burmistrz Krzanowic wraz z zastępcą przekazali jubilatom pamiątkowe upominki, składając im życzenia pełne zdrowia, pomyślności oraz sił do pokonywania codziennych trudów życia. Życzyli im również zgody, jedności, miłości i życzliwości na każdy dzień, podkreślając, jak ważna jest ta wspólna podróż przez życie, naznaczona 65 latami wzajemnej miłości i zrozumienia.



(oprac. d)

■ Na zdjęciu rodzina Gawlinów FOT. ARCH. PRYWATNE

Skuteczność działań ratowniczych wzrasta. Nowy wóz dla OSP Łańce



■ Radość w Łańcach. Miejscowa straż z nowym wozem FOT. UG KORNOWAC

Pod koniec ubiegłego roku, Ochotnicza Straż Pożarna w Łańcach, otrzymała nowy pojazd, co stanowi znaczący krok w poprawie skuteczności działań ratunkowych i zabezpieczenia mieszkańców gminy Kornowac.

29 grudnia odbyły się uroczystości przekazania lekkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego jednostce w najmniejszym sołectwie gminy Kornowac. Zakup tego pojazdu, który wzbogacił lokalny sprzęt ratowniczy, został sfinansowany ze środków

Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – Funduszu Sprawiedliwości. Mercedes-benz sprinter trafił do jednostki kilka dni wcześniej, a strażacy dzielili się radością z tego wydarzenia w mediach społecznościowych. – Dotarliśmy szczęśliwie! Nasz nowy wóz już jest w swoim nowym domu! Jest u nas! Dziękujemy wszystkim którzy przybyli i cieszą się razem z nami! – napisali 20 grudnia.

Oficjalnego przekazania dokonał Grzegorz Niestrój, wójt gminy, w

obecności mieszkańców, radnych oraz przedstawicieli służb ratowniczych. Nowy sprzęt stanowi istotny krok w kierunku podniesienia skuteczności działań ratunkowych i poprawy bezpieczeństwa mieszkańców gminy Kornowac oraz sąsiednich miejscowości.

Samochód został dostarczony przez firmę Frank-Cars, która jako jedyna odpowiedziała na ogłoszony przetarg Urzędu Gminy w Kornowacu. Koszt zakupu wyniósł 550 tysięcy złotych, zgodnie z planami urzędu na ten cel. (mad)

Honor i służba. Zjazd strażaków OSP gminy Rudnik



■ Spotkanie, które łączyło wspomnienia z teraźniejszością, jest wyrazem uznania dla bohaterskich strażaków oraz weteranów, którzy z oddaniem i determinacją służą społeczeństwu. Dzięki ich poświęceniu, Gmina Rudnik może czuć się bezpiecznie, a mieszkańcy mogą liczyć na wsparcie i ochronę w każdej sytuacji. FOT. UG RUDNIK

28 grudnia odbył się Zjazd Weteranów i Strażaków Ochotniczych Straży Pożarnych (OSP) Gminy Rudnik. Wydarzenie to zgromadziło nie tylko lokalnych bohaterów, ale również zasłużonych gości, w tym komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu Jarosława Ceglarkę, emerytowanego brygadiera Andrzeja Charukę oraz kapitana Radosława Barę.

Spotkanie, które miało miejsce przy udziale gminnego prezesa Zarządu OSP, druha Bogusława Steca, oraz wójta Piotra Rybki, stanowiło wyjątkową okazję do wyrażenia wdzięczności za poświęcony trud i nieocenioną pracę na rzecz

bezpieczeństwa lokalnej społeczności, a także dla wszystkich mieszkańców gminy i powiatu. Podczas zjazdu wygłoszono przemowy, pełne uznania i szacunku.

Nie zabrakło również chwil zadumy, gdy uczestnicy zjazdu uczcili minutą ciszy strażaków (m.in. zmarłego niedawno dh Nikodema Musioła), którzy odeszli na wieczną służbę, oddając im hołd za ich nieustraszoną i poświęcenie dla dobra innych.

Uroczystość nabrała dodatkowego wymiaru dzięki prezentacji multimedialnej, którą przygotowali pracownicy urzędu w Rudniku. Ta barwna retrospekcja podsumowała wydarzenia z życia gminnych

jednostek OSP z ostatnich czterech lat, ukazując nie tylko trudy codziennej służby, ale także chwile triumfu, solidarności i wspólnego oddania się hasłu: „Bogu na chwałę, ludziom na ratunek”.

Zjazd ten stanowił również okazję do złożenia serdecznych życzeń noworocznych, kierowanych nie tylko do uczestników spotkania, lecz także do wszystkich mieszkańców gminy. W atmosferze wzajemnej życzliwości i szacunku, wydarzenie to przypomnielo o wartościach, jakie niesie za sobą służba społeczna, jednocząc społeczność w duchu solidarności i troski o wspólne dobro.

(mad)

NOWE ŻYCIE DLA STAWU W RUDNIKU

Urzednicy na zmiany chcą wydać 6 mln złotych

■ Wójt Piotr Rybka planuje ogłosić przetarg na realizację projektu związanego ze stawem w pierwszych miesiącach nowego roku

Samorząd gminy Rudnik celuje w inwestycję w miejscowy staw. Urzednicy do zmian chcą doprowadzić przy wykorzystaniu środków pozyskanych z programu Polski Ład.

Budowa, rozbudowa i modernizacja infrastruktury kulturalnej i rekreacyjno-sportowej na terenie Gminy Rudnik – na zadanie pod taką nazwą urzednicy sięgnęli po 5,4 mln zł. Wójt Piotr Rybka informuje, że planowane działania obejmują modernizację trzech boisk w miejscowościach: Rudnik, Grzegorzowice i Gamów oraz odmulenie stawu w stolicy gminy, któ-

ry zostanie przekształcony w teren rekreacyjny. To właśnie inwestycja w staw, połączona z modernizacją boiska, absorbować będzie największą część środków. Wójt Rybka podkreśla, że celem jest uczynienie tego obszaru centralnym punktem kultury i sportu dla mieszkańców gminy.

O inwestycji w rudnicki staw mówi się od lat. Jakże założenia obecnie mają

w gminie? – Chcemy, aby to miejsce służyło wędkarzom oraz mieszkańcom i przyjezdnym na niedzielne wypadki. Jeśli uda nam się to wszystko sfinansować, to chcielibyśmy, aby znalazły się tam rowerki wodne. To ma być miejsce wypoczynku – wyjaśnia wójt Rybka.

W planach znajduje się także budowa drogi dojazdowej i parkingu. Całkowita wartość zadania szacowana jest na 6 mln złotych. Wójt Rybka zaznacza, że urząd planuje ogłosić przetarg na realizację projektu w pierwszych miesiącach nowego roku.

Temat stawu pojawił się na minionej sesji, kiedy wójt w swoim comiesięcznym sprawozdaniu

powiedział o rozmowach prowadzonych z Wodami Polskimi. Dopytywany o szczegóły spotkania przez radnego Mirosława Golijasa, odpowiadał, że dyskutowano o programie funkcjonalno-użytkowym. – W najbliższym czasie ciek K2 ma zostać oczyszczony. To ma umożliwić lepszy spływ wody, co obecnie blokuje drenaż i fakt, że pół boiska jest zalane wodą. To umożliwi także kolejne prace związane z oczyszczeniem stawu, bo jeśli ta robota nie zostanie wykonana, to nie będziemy mogli podejmować kolejnych kroków – powiedział.

Co ważne, we wspomnianym rozdaniu z Polskiego Ładu samorząd Rudnika

sięgnął także po 1,9 mln zł na budowę i modernizację infrastruktury wodno-kanalizacyjnej na terenie gminy wraz z uwzględnieniem obiektów użyteczności publicznej. A także 1,7 mln złotych na budowę świetlicy wiejskiej w Ponięcicach wraz z zagospodarowaniem terenu.

O tym drugim zadaniu również mówi się od lat. Zresztą ogłaszano już stosowny przetarg, zabezpieczając na to w budżecie 700 tys. złotych. Wówczas rozważano opcję budowy świetlicy kontenerowej, a pierwszy etap miał być już zrealizowany. Niestety, inicjatywa nie doszła do skutku z powodu braku zainteresowania ze strony wykonawców. Później

pojawiła się szansa na pozyskanie środków z programu Polski Ład, z której skorzystał samorząd.

Interesujący jest fakt, że temat ten związany jest z ostatnimi wyborami parlamentarnymi, konkretnie z nowelizacją Kodeksu Wyborczego. Zgodnie z nią, obwody głosowania mogą być tworzone w miejscowościach liczących powyżej 200 mieszkańców. Przykładem takiej miejscowości są Ponięcice, jednak brak gminnego obiektu uniemożliwił utworzenie tam obwodu do głosowania. W efekcie planowana nowa świetlica ma również pełnić rolę miejsca, w którym znajdzie się punkt do głosowania.

(mad)

Wybitny organista zagrał w Krowiarkach

Wybitny organista Arkadiusz Popławski wystąpił w kościele pw. Narodzenia NMP w Krowiarkach w piątek, 29 grudnia.

Przedsylwestrowe wydarzenie to nie tylko koncert, ale również okazja do podziwiania ocalonych figur po zniszczeniu drewnianego kościoła rodziny

Donnersmarcków. Dodatkowo przeprowadzona została zbiórka funduszy na remont figury Maryjnej, znanej jako Panienka.

Arkadiusz Popławski, urodzony w 1975 roku w Raciborzu, to absolwent dwóch szkół muzycznych oraz Metropolitarnego Studium Muzyki Kościelnej w Katowicach. Ukończył studia muzyczne na Uniwersytecie Śląskim, specjalizując się w grze na

organach i dyrygenturze. Jego bogate doświadczenie jako organisty obejmuje zarówno koncerty krajowe, jak i międzynarodowe. Jest związany z Akademią Muzyczną w Bydgoszczy, gdzie prowadzi zajęcia z gry na organach.

Popławski pełni funkcję organisty liturgicznego i opiekuna katedralnych organów we Fromborku od 2012 roku. Ponadto jest



■ Arkadiusz Popławski to znakomity organista
FOT. SOŁECTWO KROWIARKI

dyrektorem Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej we Fromborku. Jako muzyk kościelny aktywnie działał w Archidiecezjalnej Komisji Muzyki Sakralnej w Katowicach. W uznaniu za swą artystyczną działalność otrzymał liczne odznaczenia, w tym Brązowy Krzyż Zasługi i Złotą Odznakę Honorową za Zasługi dla Kultury Polskiej.

(d)

Były wicemarszałek Wojciech Kałuża stracił pracę w zarządzie JSW SA. Tusk: odwołano tego pana Kałużę

W krótkim komunikacie Jastrzębska Spółka Węglowa poinformowała o odwołaniu z funkcji wiceprezesa zarządu Wojciecha Kałuży. Przypomnijmy, że żorzanin objął to stanowisko krótko po rezygnacji z funkcji wicemarszałka, po pamiętnym przewrocie w sejmiku województwa śląskiego.

– 3 stycznia Rada Nadzorcza Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA podjęła decyzję o odwołaniu Wojciecha Kałuży ze stanowiska zastępcy prezesa zarządu JSW ds. rozwoju. Obowiązki zastępcy prezesa zarządu JSW ds. rozwoju przejął Tomasz Cudny, prezes zarządu JSW SA – informują w Jastrzębskiej Spółce Węglowej.

Wojciech Kałuża był wiceprezsem JSW SA od 14 grudnia 2022 roku. Wcześniej, bo 21 listopada nastąpił przewrót w sejmiku województwa, gdzie po wolicie marszałka Jakuba Chełstowskiego zmienił się zarząd województwa. Kałuża wówczas sam zrezygno-

wał z funkcji wicemarszałka.

– Polityka to zajęcie, które trzeba brać na chłodno. Wszyscy mówią, że celem jest zdobycie władzy i jej utrzymanie. Moim zdaniem jednak funkcje polityczne i sprawy społeczne trzeba umiejętnie łączyć – mówił Nowinom wówczas Wojciech Kałuża.

Niedługo później, bo 1 grudnia JSW SA ogłosiła konkurs na stanowisko wiceprezesa ds. rozwoju. Pogłoski o tym, że stanowisko to ma zająć były wicemarszałek, krążyły już od pewnego czasu. Potwierdziły się 14 grudnia 2022, kiedy rada nadzorcza spółki ogłosiła swój wybór.

Teraz natomiast, po zmianach władzy na szczeblu centralnym, przyszła zapewne kolej na zmiany w spółkach Skarbu Państwa. O zmianach tych mówił 3 stycznia podczas konferencji prasowej premier Donald Tusk. – Wchodząc na salę, dosłownie przed chwilą, usłyszałem o zmianach w zarządzie JSW. Wspominam

Wojciech Kałuża był wiceprezsem JSW SA od 14 grudnia 2022 roku. 3 stycznia 2024 r. został odwołany ze stanowiska.



o tym fakcie, bo on ma wymiar symboliczny. Odwołano właśnie z funkcji wiceprezesa zarządu JSW

pana Wojciecha Kałużę. Tego pana Kałużę. Wydaje mi się, że to symbolicznie kończy ten ponury etap

upartyjnienia wszystkiego, co tylko się dało – skomentował zmiany premier Donald Tusk. (ska)

Zmarł był proboszcz parafii w Raciborzu-Sudole. Miał 93 lata

2 stycznia zmarł Edward Gogolok. 15 lat ze swojej 69-letniej posługi spędził w Sudole jako proboszcz. Był emerytowanym administratorem Parafii Rzymskokatolickiej Matki Bożej Różańcowej w Raciborzu-Sudole i kapłanem Sióstr Franciszkanek Maryi Nieustającej Pomocy w Krzyżanowicach.

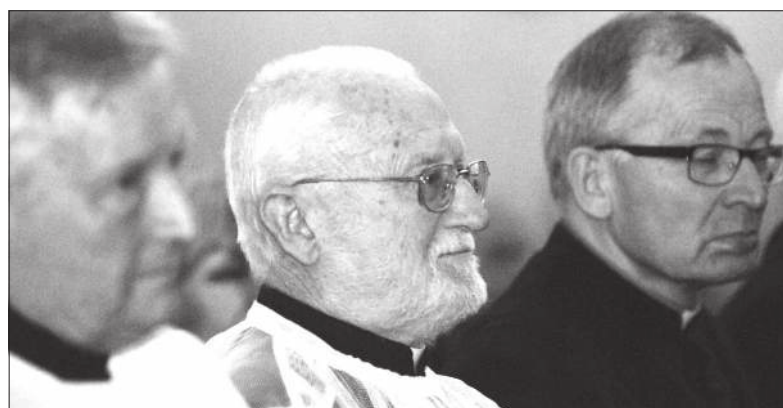
Pochodził z Komprachcic, święcenia kapłańskie przyjął w 1955 r. w Nysie. Wikariusz w Ozimku, Opolu – Nowej Wsi Królewskiej, w Zabrze i Krzanowicach.

W 1959 r. został administratorem parafii Matki Bożej Różańco-

wej w Raciborzu – Sudole. Pełnił tę funkcję do 1974 r., kiedy na dwa lata udał się do Niemiec. Po powrocie w 1976 r. posługiwał duszpastersko w różnych parafiach diecezji. W latach 1979-1985 był kapłanem w domu generalnym Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Maryi Nieustającej Pomocy w Krzyżanowicach. W 1985 r. został rezydentem przy parafii w Grzędzinie i po roku posługi przeszedł na emeryturę. Zamieszkał wtedy w domu rodzinnym w Komprachcicach. W 2017 r. przeniósł się do Diecezjalnego Domu Księża Emerytów w Opolu. Biskup Opolski nadał mu w 2005 r. tytuł dziekana honorowego.

Taki wpis znalazł się na stronie Diecezji Opolskiej:

Miłosierny Boże, spraw, aby Twój sługa, kapłan Edward, które-



■ Śp. ks. Edward Gogolok brał udział w uroczystości wprowadzenia obecnego proboszcza sudolskiej parafii

go w ziemskim życiu zaszczylił świętym posłannictwem, radował się wiecznie w niebieskiej chwale. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Uroczystości żałobne odprawiono 7 stycznia w kościele pw. Matki Bożej Różańcowej w Raciborzu-Sudole i 8 stycznia w kościele pw. św. Franciszka z Asyżu w Komprachcicach.

(opr. m)

Uważaj na parkowanie z biletem

Rzecznika praw konsumentów Anna Szukalska poprosiła nas o zamieszczenie jej komunikatu. Dotyczy parkingu przy markecie przy ul. Opawskiej.

– W związku z częstymi zgłoszeniami konsumentów o wystawianiu „Wezwania do wniesienia opłaty dodatkowej” za brak ważnego biletu (opłata w wysokości 95 zł jeśli zostanie uiszczona w ciągu 7 dni, a 250 zł po upływie 7 dni) czyli niepobranego w parkomacie na parkingu przy ul. Opawskiej 73 w Raciborzu przy tzw. „Centrum Chińskim” (obok sklepu Pepco), przypominam, że parking jest prywatny i obowiązuje tam regulamin zamieszczony przy parkomacie. W związku z powyższym, aby uniknąć opłaty nawet za krótki postój na przedmiotowym parkingu, należy za każdym razem pobrać bilet i zamieścić za przednią szybą samochodu – informuje Anna Szukalska Powiatowy Rzecznik Konsumentów.

(red)

Kawalerowie kontra żonaci. Ruda Kozielska witała Nowy Rok w sportowym stylu



■ 1 stycznia 2024 roku w Rudzie Kozielskiej odbył się tradycyjny mecz kawalerów i żonaty

Od 1995 roku w Rudzie Kozielskiej (gm. Kuźnia Raciborska) utrzymuje się piękna tradycja sportowego powitania Nowego Roku, przyciągając zarówno miejscowych, jak i sympatyków z różnych zakątków. Tegoroczne uroczystości nie odbiegały emocjami i entuzjazmem od poprzednich.

W samo południe na boisku rozegrano symboliczny mecz między kawalerami a żonatymi. Starcie

zakończyło się remisem 5:5, jednak w rzutach karnych lepsi okazali się ci ostatni. Sebastian Sadło już o 12.41 zdobył pierwszą bramkę. Frekwencja była imponująca, obejmując nie tylko mieszkańców wioski, lecz również sympatyków z Rud, Babic, Bogunic, Kuźni i z Niemiec. Wśród uczestników znalazł się nawet wiceburmistrz Kuźni Raciborskiej Wojciech Gdesz. – Okazja do rewanżu już za rok, już dziś zapraszamy – dodaje

Wojciech Węglorz, prezes LKS Ruda Kozielska.

Po zakończeniu meczu, o 16.00, w rudzkiej bazylice odbyła się uroczysta msza święta, poświęcona zmarłym i żyjącym członkom, sympatykom klubu oraz ich rodzinom. Modlitwa zgromadziła społeczność sportową w jednym miejscu, wzmacniając więzi i oddając hołd tym, którzy przyczynili się do rozwoju klubu.

(mad)

Zmarł ks. Wolfgang Globisch, duszpasterz mniejszości narodowych. Posługiwał w Krzyżanowicach i Raciborzu

31 grudnia zmarł ksiądz Wolfgang Globisch, duszpasterz, który przed laty posługiwał m.in. w Krzyżanowicach i Raciborzu. Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce (ZNSSK) określił duchownego jako niezwykle ważną postać dla mniejszości niemieckiej.

Ksiądz Wolfgang Globisch był nie tylko duszpasterzem, lecz również symbolem pojednania polsko-niemieckiego. Był pierwszym duszpasterzem mniejszości narodowych w diecezji opolskiej, a także założycielem i dyrektorem biblioteki Caritas im. Eichendorffa w Opolu. Dzięki niemu, jak wspomina ZNSSK, powstała inicjatywa autobusu z książkami, który dostarczał osobom zainteresowanym literaturę polską

i niemiecką. Był pomysłodawcą dwujęzycznej „Drogi do nieba”.

Organizacja podkreśla, że ksiądz Globisch był inicjatorem pielgrzymek do Złatych Hor i na Górę św. Anny. Przez lata pełnił funkcję wikariusza w różnych parafiach, w tym w Paczkowie, Krzyżanowicach, Pyskowicach i Raciborzu. Jako proboszcz przez piętnaście lat sprawował opiekę nad parafią Najświętszego Serca Pana Jezusa w Wawelnie, a następnie od 1974 do 2003 roku był proboszczem w parafii Niepokalanego Serca Maryi w Kolonowskim.

Jego zasługi były wielokrotnie doceniane poprzez liczne odznaczenia, takie jak Złoty Krzyż Zasługi I Klasy Republiki Federalnej Niemiec w 2010 roku i Złoty Krzyż Zasługi od prezydenta RP w 2011



■ Msza św. pogrzebowa za zmarłego została odprawiona 5 stycznia w kościele pw. Niepokalanego Serca Maryi w Kolonowskim, a po niej odbył się pochówek na cmentarzu parafialnym FOT. SCHLESSEN JOURNAL/ SCREEN

roku. W 2021 roku ksiądz Globisch wydał książkę zatytułowaną „Przedziwne są Drogi Pańskie”, a w styczniu 2023 roku świętował swoje okrągłe 90. urodziny, co zostało upamiętnione odcinkiem w programie telewizyjnym „Schlesien Journal” (magazyn telewizyjny emitowany w stacjach: TVS, TVP3 Opole i TVP3 Katowice, który skierowany jest do mniejszości niemieckiej w Polsce).

(mad)

KRYMINALNE TRIO

T

V

S

DETEKTYW

MONK

PONIEDZIAŁEK - CZWARTEK
16:45, 18:55

COLUMBO

PONIEDZIAŁEK - CZWARTEK
19:55, 23:15

NAPISAŁA:

MORDERSTWO

PONIEDZIAŁEK - CZWARTEK
18:00, 21:40

eprasa.pl 9d8d22885a

Maturzyści się bawią. Pierwsi poloneza zatańczyli sportowcy i klasy mundurowe

Ponad 60. uczniów i uczennic z osobami towarzyszącymi wybrało się do lokalu w Tworkowie na swój bal studniówkowy. Polonez – najważniejszy taniec tej imprezy – przygotowany został przez wicedyrektora ZSOMS Małgorzatę Bonk i zawierał charakterystyczny dla niej element zaskoczenia. Ta studniówka jest wyjątkowa nie tylko dlatego, że odbywa się pierwsza w powiecie raciborskim, ale także z powodu obecności na niej mistrzów Polski, reprezentantów kraju jak i uznanych trenerów.

Piątka z przodu i pakiet prezentów

Kolejny raz zbiegła się data studniówki i urodzin dyrektora szkoły Marcina Kunickiego, tym razem symbolicznego półwiecza jego życia. – Jestem już 500 plus – śmiał się szef placówki. Wspominał, że obecni maturzyści mogliby być jego dziećmi, bo wkroczył już w ten wiek. Za rok do matury będzie podchodzić jego pociecha. Kunicki od uczniów i współpracowników otrzymał kwiaty, prezenty, a życzeniom towarzyszył wystrzał konfetti przygotowany przez kolegów z pracy.

– Młodzież dba o pamięć o moich urodzinach – stwierdził Marcin Kunicki, gdy zapytaliśmy czy studniówka ZSOMS już zawsze będzie także urodzinową imprezą szefa szkoły. – Dziś piątek, piątego stycznia z piątką z przodu? – o to też pytaliśmy dyrektora. – No jestem już 500 plus – śmiał się Kunicki. Powiedział, że dziś uczniowie będą się dobrze bawili, ale od poniedziałku muszą zabrać się do nauki, bo studniówka to jest symboliczne pożegnanie ze szkołą, a tym właściwym będzie majowy egzamin dojrzałości.

Polonez z domieszką twista

W Tworkowie bawili się



■ Młodzież ćwiczyła poloneza w sali gimnastycznej szkoły sportowej, znacznie większej niż tworkowska sala w Bravo. Tej zmiany przestrzennej obawiała się koordynująca naukę tańca wicedyrektor Małgorzata Bonk. Taniec wypadł znakomicie, kadra pedagogiczna biła uczniom zastruszone brawa. FOT. KUKI

urodzeni w 2005 i 2006 roku, czyli te roczniki które zaczęły edukację rok wcześniej niż inni.

Tradycyjny taniec studniówkowy – polonez, miał tu jeden istotny „zakręt”, bo klasyczne tony przerywała... słynna piosenka Chubby Checkera – Let’s Twist Again. Młodzież zaczęła wtedy żywiołowo tańczyć.

– Robimy to, żeby ożywić poloneza, to jak taka klasyczna potrawa z odrobiną pieprzu – wyjaśniała nam pomysłodawczyni prezentacji tanecznej wicedyrektor Małgorzata Bonk.

Martwiła się po próbach w Tworkowie, że jest tu o wiele mniej miejsca niż w sali gimnastycznej, gdzie odbywały się próby szkolne.

– Wierzę, że młodzież sobie poradzi – stwierdziła i nie zawiodła się. Przed rokiem było łatwiej, bo zatańczono tego tradycyjnego poloneza.

Dobra zabawa jest zasługą uczniów

W Bravo bawiły się trzy klasy – dwie mundurowe i jedna mistrzostwa sportowego (pływacy, lekkoatleci i zapasnicy). – Czy będzie

jakaś niespodzianka? Logika nakazuje znów świętować urodziny dyrektora, bo właśnie przypadają – śmiała się Małgorzata Bonk. Należy do grona szczęśliwców, którzy co roku mają studniówkę. – I ja co roku dobrze się bawię, a to zasługa uczniów. Może to dlatego, że mają dobrą kondycję? Oni świetnie się bawią do rana – podkreśliła M. Bonk.

Wśród zagadniętych przez nas uczniów pierwszy był pływakiem, z powodzeniem występującym na poziomie finałów krajowych. – Zbliży się koniec szkoły, czeka mnie nowe życie. Będę się starał bawić jak najdłużej, na pewno powalczę, by zostać do rana – mówił. Jego partnerka, rok młodsza, przyznała, że studniówka to dla niej coś nowego. Przyjechała z Kluczborka pierwszy raz do tworkowskiego lokalu i środowiska swego studniówkowego partnera.

Studniówka to nie wesele, czy impreza rodzinna

Podeszliśmy do didżeja, z zapytaniem jak będzie ba-

wił młodzież. – Zabawa będzie przednia, na wysokim poziomie. Czy pojawią się marsze? Bo to klasy mundurowe. Orkiestry dętej tu nie usłyszymy. Oczywiście na studniówce jest pewna specyfika zabawy, bo gra się dla bardzo młodych ludzi. To nie jest impreza weselna, czy urodziny seniora – powiedział nam Seweryn Durczok. Zapytany co będzie w repertuarze po polonezie, odparł, że wpierv kolacja, a następnie klimaty latino.

Nie kryła stresu Katarzyna Franica, która z tym rokiem szkolnym wróciła do kadry pedagogicznej ZSOMS. – Ja się stresuję za nich i za nas też, ale liczę, że wszyscy wyjdziemy stąd zadowoleni – powiedziała. Zauważyliśmy, że z rozmów z młodzieżą wynika, że stresu nie czuje. – Może to dlatego, że to moja pierwsza studniówka od dłuższego czasu i dlatego jestem w tym stresie osamotniona – zastanawiała się Franica. Zgodziła się, że studniówka jest imprezą do zapamiętania na całe życie. – Ja swoją doskonale pamiętam – przyznał. Co ra-

dzi maturzystom po setnym dniu do egzaminu? – Dużo powtarzać, to pomoże – zapewniła.

Nauczyciel, która przygotowywała prowadzących wydarzenie, mówiła nam, że wychowawcy tylko wspierają, a to uczniowie wszystko organizują. Według niej, studniówka to bardzo ważny moment w młodym życiu, dlatego dorośli chcą współgrać z uczniami w ich emocjach, wrażeniach, bo wiedzą co im tu można doradzić.

Gdy znika czujne oko opiekuna

W sali Bravo spotkaliśmy także trenera i prezesa Victorii Piotra Morkę. Ten liczy na przyszłe medale aktualnych maturzystów, a okazja będzie niedługo w Halowych Mistrzostwach Śląska w Ostrawie. – Młodzież mamy piękną, w pięknych strojach. Ja z nimi zostanę do północy, może do pierwszej w nocy. Później młodzież bawi się bez tego czujnego oka wychowawców – usłyszeliśmy od Morki.

Zagadnęliśmy go o jego słynną podopieczną Justy-

nę Święty-Ersetic, która walczy o udział w Igrzyskach. – Już jest w porządku, wróciła do ciężkich treningów. Jest na obozie w RPA i liczę, że ją zobaczę w Paryżu – powiedział nam jej były trener.

W naszej przechadzce z mikrofonem rozmawialiśmy jeszcze z Martą z 4b – klasy mundurowej. Zapowiedziała nam, że zamierza zostać dowódcą, a do ZSO-SM chodzi od pierwszej klasy szkoły podstawowej. – Zostały cztery miesiące do matury, więc zaczyna się lekki stres – powiedziała bardziej humanistka niż miłośniczka matematyki. Lubi rozkręcać imprezy, więc zapowiedziała częsty pobyt na parkiecie.

Ksiądz Sebastian o radości, tańcu i pięknie

Kapłan uczący religii w ZSOMS – Sebastian Szajda cieszył się, że zdążył obejrzeć przedmaturalnego poloneza. Trwają odwiedziny duszpasterskie w domach wiernych, ksiądz ma tu swoje zobowiązania. – Studniówka to jest moment świąteczny, uroczysty. Młodzież tutaj się bawi, ale przez lata nauki zdobyła wiedzę, doświadczenie. Oni powoli oczekują już egzaminu dojrzałości. Ja na ile mogę, to staram się im pomóc w tym oczekiwaniu – mówił ks. Sebastian. 19 lat temu był na swojej studniówce i najlepiej zapamiętał z niej radość z tańca. – Chodzi nie tylko o przygotowania do poloneza, ale też przeszliśmy taki prosty, szybki kursu tańca. To są piękne wspomnienia, choć oczywiście nie czuję się dzięki temu mocny w tańcu. Te piękne doświadczenia, jak taniec, śpiew, one to pomagają przeżywać radość. Przyszłym maturzystom życzę ufności w swoje umiejętności, żeby wykorzystali swój potencjał na egzaminie – podkreślał duchowny. (ma.w)

DROGI I RONDO POWINNY SŁUŻYĆ 15 LAT

Starosta podsumował inwestycję drogową od ulicy Kolejowej po Wiejską



■ Cała inwestycja kosztowała 12 mln zł

– Wszystko wykonaliśmy zgodnie z harmonogramem, to ważna rzecz którą zrealizowaliśmy. W tym roku to była ulica Łąkowa i rondo na placu Konstytucji w Raciborzu, a wcześniej ulica Kolejowa – mówił na konferencji prasowej Grzegorz Swoboda. Towarzyszyli mu radny Tomasz Cofałę i szef powiatowych inwestycji Roman Peikert.

Bez partnerów nie dałoby rady

Jak poinformował starosta Swoboda, rondo zostało poszerzone, dzięki czemu transporty o wielkich rozmiarach jadące z Rafako będą łatwiej się przemieszczać.

Prace prowadzono przy pełnym obciążeniu ruchem, ale tylko kilka dni droga była zamknięta.

Dokończono też inwestycję drogową w Ocicach na ulicy Wiejskiej. Pojawił się tam miernik prędkości i próg spowalniający.

– To są drogi na wiele lat. Dzięki współpracy z innymi podmiotami je realizujemy. Włączyły się Eko-Okna,



■ Starosta Grzegorz Swoboda powiedział, że wyremontowana droga ma posłużyć przynajmniej 15 lat. Obok niego Roman Peikert ze starostwa

Lasy Państwowe, Urząd Miasta Racibórz – wymienił G. Swoboda.

Radny Tomasz Cofałę podkreślał, że przy remontowanych drogach powstają ścieżki rowerowe, w Raciborzu można nimi jechać od myta do okolic dworca PKP. – Tempo i zaangażowanie na inwestycjach Powiatu widać. Tu zawsze spotkamy pracowników, dlatego uciążliwość była znikoma – stwierdził Cofałę.

Roman Peikert przypomniał, że kosztująca 12 mln zł inwestycja zaczęła się w 2019 roku. Wskazał na nowe chodniki, nowe ścieżki i przebudowane miejsca postojowe. – Te 5 lat przebudowy umożliwi-

ły środki rządowe, miejskie i własne. Lasy też dofinansowały część prac. 22 grudnia odebrano ostatnie zadanie. Plan został wykonany. Dziękuję, że pracę pod pełnym obciążeniem tak wyrozumiale potraktowali mieszkańcy – oznajmił Peikert.

Zaznaczył dobrą współpracę z Wodociągami Raciborskimi, bo przebudowano sieć przy rondzie. Oświetlenie jest nowe, jeszcze będzie doświetlone jedno przejście dla pieszych, w ciągu dwóch tygodni.

– Były rozważania czy ustawiać światła na tym przejściu, ale ono jest za blisko ronda, pojawiłyby się kolejne utrudnienia i miejsca postojowe trzeba



■ Tomasz Cofałę cieszy, że przy powiatowych drogach powstają nowe ścieżki rowerowe

było zachować – zauważył Peikert.

Na Rybnickiej mogą pozazdrościć

– Rondo jest piękne, wiosną będzie bardziej zielone, a na następne święta planujemy dużą choinkę – zapowiedział wójt.

Zdaniem starosty raciborskiego nowa droga powinna służyć 15 lat. Teraz Powiat skupia się m.in. na przebudowie dróg Piotrowice Wielkie – Lekartów – Cyprzanów oraz Tworków – Bolesław – Bieńkowice.

Czy cieszący się udanym remontem samorządowcy z Powiatu mogą podpowiedzieć prezydentowi, żeby szybciej skończył remont

Rybnickiej? – Ciężko Powiatowi się wypowiadać w sprawie inwestycji miejskiej. Czekamy na obwodnice, wtedy Racibórz będzie odkorkowany. Obwodnica ta od Rudnika do Żerdzi i kontynuacja drogi Racibórz – Pszczyna. Do tego dojdzie drugi most na Odrze między Grzegorzowicami a Ciechowicami. Już otwarto oferty na wykonawstwo – oświadczył starosta Swoboda.

– Jeśli chodzi o Rybnicką to sam remont powinien być tak zaplanowany i przeprowadzony żeby nie utrudniał, żeby nie rodził skutków ubocznych – skomentował Cofałę.

(ma.w)

Jest termin wyborów, czy są kandydaci?

– Czy panowie wystartujecie w wyborach samorządowych? – zapytaliśmy na konferencji Swobodę i Cofałę. – Nie dziś będziemy o tym mówili. Mieszkańcy widzą jak pracujemy, jak dużo zrealizowaliśmy, a dbamy o drogi, szkoły, szpital, PKS. Jest się czym pochwalić. Pracowaliśmy mocno, stąd te pierwsze miejsca w Polsce dla Powiatu. Bijemy rekordy w pozyskiwaniu środków, a inwestujemy bez kredytów. Mieszkańcy zdecydują, a my mamy ugrupowanie, bo sam to człowiek nie jest wiele wart w wyborach. Ogłosimy te decyzje w stosowanym czasie – powiedział Grzegorz Swoboda. – W 100%. popieram słowa starosty – dodał Tomasz Cofałę.

Orszak Trzech Króli w Raciborzu 2024.

Herod szalony o białych włosach – takim go jeszcze nie widziano

Trzy strumienie raciborskiego orszaku, które wyszły z parafii Matki Bożej, Najświętszego Serca Pana Jezusa i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny spotkały się na ulicy Ogrodowej przy szkole muzycznej. Stąd o 14.30 wierni razem wyruszyli na Rynek, aby zaśpiewać dzieciątku, wspólnie kolędować. Nagradzano tam też oryginalne przebrania dzieci.

Nieziemna trasa

Organizatorami wydarzenia są księża z trzech raciborskich parafii, a koordynatorem – proboszcz miejscowej fary – ks. Marian Obruśnik.

W rolę trzech mędrców wcielają się przedstawiciele parafii uczestniczących w orszaku. Wśród uczestników rozdawane są papierowe korony oraz chorągiewki i nalepki. Pochód przez miasto odbywa się przy dźwiękach muzyki. Trasa wiedzie ulicą Ogrodową, Wileńską, Wojska Polskiego i Nową.

Tak orszak trafia na Rynek, na którym odbywa się krótka inscenizacja pokłonu przed dzieciątkiem Jezus. Kolejnym punktem programu jest wspólne śpiewanie tradycyjnych kolęd.

Przecież pasterzem i królem jest Herod

Zanim trzy strumienie, połączone w jeden, udały się pod scenę na rynku, na schodach szkoły muzycznej odegrano inscenizację z królami i Herodem. Można ją obejrzeć w naszym materiale wideo realizowanym na żywo.

– Mi niech ci królowie oddadzą pokłon! A nie jakimś mesjaszowi – krzyczał "Herod" o rozwichrzonych, długich białych włosach. – Dzisiaj w Betlejem pan na czystą porodziła syna – krzyknęli zebrani pod szkołą.

– Jaki to władca? Wypytaj tych mędrców, niech pójdą znaleźć to dziecię – instruiował swego poddanego. – To król? Pasterz? Przecież ja nim jestem. Wielki Herod.



■ Koronowanych głów było tego dnia mnóstwo w Raciborzu

Ja jestem królem! – mówił rozniewany. Wtedy tłum mu odparł: pójdźmy wszyscy do stajenki, do Jezusa i panienki. I orszak ruszył w stronę Rynku.

Pokażmy, że wierzymy w Jezusa

Wśród kapłanów spotkałmy ks. Sebastiana Szajdę piszącego do rubryki Wiara w Nowinach Raciborskich. – To jest świetna okazja, żeby nie tylko przypomnieć wydarzenie sprzed 2000 lat, ale i stać się uczestnikiem tegoż

wydarzenia – podkreślił.

– Trochę jest w tym pielęgnowania pięknej tradycji, ale przede wszystkim mamy tu manifestację wiary, bo trzeba pokazywać publicznie, że wierzymy w Jezusa i brać udział w takich wydarzeniach – usłyszeliśmy od byłego starosty i prezydenta Raciborza Adama Hajduka.

Na samym końcu pochodu szedł prezydent Raciborza Dariusz Polowy. – Zagadłem się ze znajomymi i zostałem z tyłu – uśmiechnął się wódarz. Według niego

święto Objawienia Pańskiego, jako jedno z najstarszych świąt chrześcijańskich, jest szczególnym wydarzeniem raciborskiej wspólnoty katolickiej. – Świętujemy fakt, że zbawiciel objawił się każdemu z nas, od tego, kto jest na końcu pochodu do tego, kto mu przewodzi. Bo każdy z nas jest wezwany do świętości i ma pomoc w tym, że pan Jezus się narodził i oddał za nas życie – zaznaczył D. Polowy.

W orszaku wziął udział także poseł Michał Woś z ro-

dziną. – Jest to dosyć młoda inicjatywa, a tak świetnie się przyjęła. Tym najmłodszym przekazuje się prawdy wiary, angażuje całe rodziny, podkreśla się te ważne wartości. Świetnie, że tak wielu osobom chce się wziąć udział w tym wydarzeniu. Ja bywałem na Orszaku i Warszawie i tu w rodzinnym mieście. My potrzebujemy wspólnoty, żeby być razem i skończyć z kłótniami i napięciami. Ten wymiar religijny łączy się z tym wspólnotowym – zaznaczył Michał Woś. (ma.w)



■ Herod to stary, oszalały król – dlatego ksiądz przebrany za niego prezentował go jako desperata



■ Trzej królowie złożyli na Rynku pokłony świętej rodzinie



■ Królewski orszak otwierały chorągwie

WWW.AGRONOWINY.PL

Agro NOWINY

NOWY SPECJALNY PORTAL DLA ROLNIKÓW I BRANŻY ROLNICZEJ

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

- lokalna tematyka
- porady specjalistów
- tajemnice sukcesu największych gospodarstw
- innowacje w gospodarce rolnej
- przypomnienia ważnych terminów
- komunikaty urzędowe
- oferty firm z regionu



Więcej informacji znajdziesz
w kwartalniku **AGRONOWINY** (nakład 10 tys.)

Napisz do nas!

- Redakcja: agro@nowiny.pl
- Promocja: reklama@nowiny.pl

AgroNowiny – najbogatsze źródło lokalnej informacji dla rolników i branży rolniczej

Zmiany w emeryturach pomostowych.

Więcej osób skorzysta ze świadczenia

Obowiązują już przepisy, które zmieniły ustawę o emeryturach pomostowych. Dzięki nim z wcześniejszego świadczenia będą mogły skorzystać osoby, które po raz pierwszy podjęły pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze po 1 stycznia 1999 r.

Emerytury pomostowe przysługują osobom, które wykonywały lub wykonują pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia. Prace w szczególnych warunkach to zawody związane z czynnikami ryzyka, które z wiekiem mogą z dużym prawdopodobieństwem spowodować trwałe uszkodzenie zdrowia. Natomiast prace o szczególnym charakte-

rze wymagają niezwyklej odpowiedzialności oraz wyjątkowej sprawności psychofizycznej.

– To prace w takich zawodach jak rybak morski, górnik, hutnik czy pracownik, który sprawuje opiekę w domu opieki społecznej nad osobami dotkniętymi chorobą psychiczną. Są wśród nich również kierowca autobusu, motorniczy tramwaju w trans-

porcie publicznym, a także ratownik medyczny i wiele innych – wyjaśnia Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie śląskim.

Co się zmieniło?

Najważniejsza zmiana, jaka została wprowadzona od 1 stycznia 2024 r., polega na usunięciu z ustawy o emeryturach pomostowych wymagania dotyczącego wykonywania prac w szczególnych warunkach lub prac o szczególnym charakterze przed 1 stycznia 1999 r.

– Daje to możliwość nabycia prawa do emerytury pomostowej osobom znacznie młodszym niż tym, które obecnie korzystają z tego świadczenia. Przyszli emeryci nie będą musieli udowadniać, że wykonywali pracę w szcze-

gólnych warunkach lub o szczególnym charakterze przed 31 grudnia 1998 r. Osoby ubiegające się o emeryturę pomostową mogły rozpocząć wykonywanie takiej pracy dopiero po 31 grudnia 2008 r. – doprecyzowuje rzeczniczka.

Jakie warunki należy spełnić?

Dzięki zmianie przepisów, prawo do emerytury pomostowej będą nabywały kolejne roczniki pracowników zatrudnionych przy pracach z ustawy o emeryturach pomostowych bez ryzyka, że nie nabędą prawa do wcześniejszego świadczenia tylko dlatego, że nie pracowały w określonych warunkach przed 1 stycznia 1999 r.

Aby mieć prawo do emerytury pomostowej, w dalszym ciągu trzeba spełniać

łącznie pozostałe warunki przyznania tego świadczenia:

- urodzić się po 31 grudnia 1948 r.,
- okres pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, który wynosi co najmniej 15 lat, osiągnąć
- wiek co najmniej 55 lat w przypadku kobiet i co najmniej 60 lat w przypadku mężczyzn,
- okres składkowy i nieskładkowy (staż ubezpieczeniowy) co najmniej 20 lat w przypadku kobiet i 25 lat w przypadku mężczyzn,
- po 31 grudnia 2008 r. wykonywać
- prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze z ustawy o emeryturach pomostowych, co

najmniej przez 1 dzień.

Prawo do emerytury pomostowej przysługuje także osobie, która nie wykonywała po 31 grudnia 2008 r. pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, jeżeli na dzień 1 stycznia 2009 r. miała wymagany okres 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze wymienionej w załącznikach do ustawy o emeryturach pomostowych oraz spełniła pozostałe warunki wymagane do przyznania świadczenia.

Prognozowana liczba osób, które będą mogły przejść na emeryturę pomostową po zmianie przepisów, wyniesie: w 2024 r. – 7,3 tys., w 2029 r. – 4,0 tys., a w 2033 r. – 4,8 tys.

(oprac. d)

Dobrze, że wybory nie będą 1 kwietnia [KOMENTARZ]

Premier podał możliwą datę wyborów samorządowych. Byle nie w święta, byle nie w długi weekend. Z tą datą (7 kwietnia) jest podobnie jak z kandydatami na nowego prezydenta Raciborza. Jest możliwa, ale na razie nie jest pewna.

Jeszcze nikt oficjalnie nie ogłosił, że zamierza ubiegać się o najważniejszy urząd w mieście. Jednak giełda nazwisk już pęka w szwach. Michał Fita zaskoczony pytaniem na konferencji u kolegi pośła dość beztrzęsco stwierdził, że jak Bóg da, to on wystartuje. Wtedy nie było jeszcze

wiadomo, że tego samego dnia, ale wieczorem w Zajeździe Biskupim Tadeusz Wojnar zaskoczy niejednego ze swoich politycznych kompanów swoistym asem z rękawa. Zaprosił tam Jacka Wojciechowicza. Na początku lat 90. ubiegłego wieku ten darł z nim koty. Wojnar wspólnie z Andrzejem Markowikiem pokonali w wyborach ekipę Jana Kuligi, u którego Wojciechowicz był zastępcą i na długie lata objęli rządy w Raciborzu. „Wojnaryzm” skończył się dopiero w 2018 roku, gdy do magistratu wprowadził się Dariusz Polowy. Teraz Wojciechowicz może być człowiekiem Wojnara, bo życie kołem się toczy. Jak wiemy od byłego wiceprezydenta Warszawy, decyzji ostatecznej jeszcze nie ma, ale jest konkretna propo-

zycja.

W miejsce niedawnych bilbordów nawołujących do zaprzestania kłótni, sygnowanych przez My – Mieszkańcy pojawiły się nowe, z wizerunkiem Alana Wolnego. Reprezentuje Polskę 2050 i rzuca hasłem „Dość smrodu!”. Ma też dość innych rzeczy, bo każdy bilbord jest inny. Jego żoną jest Iwona Wolny, która startowała w ostatnich wyborach parlamentarnych. Uzyskała około tysiąca głosów, choć nie prowadziła intensywnej kampanii. To świadczy o pewnym fundamencie potencjału dla kandydata spoza grona głośnych nazwisk raciborskiej polityki. Alan Wolny próbował przygody z polityką już wcześniej, jeszcze za kadencji Mirosława Lenka. Chciał wtedy zostać radnym z Ostroga,

ale przegrał bój o mandat z Michałem Kuligą.

Czy właśnie oni będą rywalami Dariusza Polowego? Kiedy ostatnio zagadaliśmy go o ewentualne starcie z Jackiem Wojciechowiczem, rzucił żartobliwie, że nie musi być już prezydentem miasta. Trudno w to uwierzyć, bo przez całą kadencję uprawiał marketing własnej osoby. Pojawiał się na bilbordach i ulotkach, a konferencji prasowych zrobił chyba więcej niż wszyscy pozostali prezydenci miasta razem wzięci.

Wiosną mówiło się jeszcze o Tomaszu Cofale i na sesji absolutoryjnej w urzędzie, na której pojawił się w asyście m.in. Tadeusza Wojnara, prezentował się w roli kogoś, kto chce zająć gabinet Polowego. Wojnar mówił, że czas na młodych.

Na ostatniej prostej chyba zmienił strategię i stawia na dojrzałych, zarówno wiekiem jak i doświadczeniem samorządowym. Niewykluczone, że Cofala jednak wystartuje, bo na konferencji o sukcesach drogowych inwestycji Powiatu pojawił się jako partner starosty. Może być też tak, że środowisko wojnarowców wystawi dwóch kandydatów.

Skoro potencjalnymi kandydatami tak ostatnio obrodziło, to wypada też wspomnieć kulturalowe wypowiedzi Ryszarda Frączka z Oblicz Ziemi Raciborskiej. Radny powiatowy znany z ciętych uwag pod adresem starosty lubi opowiadać, że według niego (a staż w samorządzie ma jeden z najdłuższych wśród raciborskich polityków) najlepszym kandydatem na głowę miasta byłby jego ko-

lega z rady Roman Wałach. Były rafakowiec, długoletni działacz społeczny w swojej dzielnicy, człowiek dialogu. Nie tak rozpoznawalny jak ludzie z bilbordów, ale przed czterema laty mało kto wiedział, kim jest Dariusz Polowy, a ten pracuje na Batorego już piąty rok.

Środowisko lokalnych dziennikarzy już od pewnego czasu wie, że aspiracje prezydenckie zgłasza były redaktor naczelny „Nowin Raciborskich” – Grzegorz Wawoczny (obecnie prowadzi portal i gazetę NaszRaciborz). Tego pasjonata historii Raciborza pytaliśmy w zeszły piątek o chęć rywalizacji wyborczej. Potwierdził nam ją. Uważa bowiem, że i jego głos powinien się znaleźć w dyskusji o mieście oraz jego przyszłości.

Mariusz Weidner

Istnieją od 22 lat i musieli zawiesić działalność. Ratusz nie przekazał pieniędzy na młodzieżowy klub „Strefa”

Klub dla Młodzieży „Strefa” w styczniu 2024 roku nie otrzymał wsparcia finansowego Miasta Racibórz. Wciąż nie przeprowadzono konkursu miejskich dotacji na takie działania. Rada miasta przesunęła uchwalenie budżetu na koniec stycz-

nia, choć pierwotnie miała go uchwalić jeszcze w starym roku.

– Przez lata nasza bezpłatna działalność na rzecz pomocy dzieciom, młodzieży i ich rodzinom mogła być realizowana tylko dzięki przychylności władz Raciborza. Podopieczni Klubu dla Młodzi-

kiej „Strefa” bez względu na pochodzenie, status społeczny oraz poglądy otrzymywali możliwość rozwoju swoich talentów, wsparcie psychologiczne oraz pomoc rzeczową i prawną – piszą w swoim oświadczeniu przedstawiciele stowarzyszenia Pomocna Dłoń, które prowadzi Strefę.

Spośród licznej grupy podopiecznych i wolontariuszy wielu dziś jest pedagogami, funkcjonariuszami publicznymi lub pracuje w okolicznych zakładach pracy. – Można powiedzieć, że swoją obecną pracę zawodową i płaconymi podatkami przyczyniają się do pomocy kolejnym pokoleniom młodych ludzi. Od 2001 roku wszystkim naszym podopiecznym zawsze przekazywane były wartości związane z okazywaniem bezinteresownej pomocy drugiemu człowiekowi – zaznaczają w Pomocnej Dłoni.

Obecny brak finanso-



■ Klub „Strefa” w Raciborzu słynie z różnych akcji dla swoich podopiecznych. Niestety brak miejskich funduszy zastopował jej działalność na początku roku

wania jest poważną przeszkodą w funkcjonowaniu Klubu dla Młodzieży „Strefa”. – Mając więc na uwadze bezpieczeństwo uczestników zajęć jesteśmy zmuszeni złożyć następujące oświadczenie – tłumaczą w stowarzyszeniu.

Oto treść przekazana z Pomocnej Dłoni:

Uprzejmie informujemy, że z uwagi na brak dofinansowania (nie został termi-

nowo wzorem lat ubiegłych ogłoszony konkurs z zakresu działań profilaktycznych) naszej działalności przez Miasto Racibórz, jesteśmy zmuszeni do znacznego ograniczenia działań Stowarzyszenia.

Zawieszamy działalność Klubu dla Młodzieży „Strefa”, który prowadził zajęcia od 16.00 – 19.00 w dni powszednie. Na chwilę obecną będziemy prowadzić jedynie

Placówkę Wsparcia Dziecnego w godzinach od 12.00 do 16.00 od poniedziałku do piątku. Na działalność placówki oraz pracę z mobilną szkołą na podwórkach zostały ogłoszone stosowne konkursy przez Miasto Racibórz. Ich rozstrzygnięcie nastąpi dopiero pod koniec stycznia br. Działalność zatem placówki w styczniu br. jest prowadzona nieodpłatnie przez pracowników placówki za co im bardzo dziękujemy.

W przypadku uzyskania dofinansowania dalsza działalność będzie realizowana ze środków dotacji Miasta Racibórz. Natomiast w przypadku ogłoszenia konkursów i uzyskania dofinansowania przez naszą organizację na działania Klubu Strefa niezwłocznie Państwa o tym powiadomimy. Bardzo przepraszamy za utrudnienia.

Zarząd Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Dzieci, Młodzieży i Rodziny „Pomocna Dłoń”.

(opr. red)

Wystraszony pies błąkał się po DK45 w Raciborzu. Pomogli mu policjanci



■ Mały uciekinier po kilku godzinach został odebrany przez właścicieli i wraz z nimi bezpiecznie wrócił do swojego domu

Policjanci z wydziału ruchu drogowego raciborskiej komendy zauważyli psa biegającego środkiem jezdni po drodze krajowej nr 45. Mundurowi zatrzymali się i zabrali go z drogi, by nie stała mu się krzywda. W radiowozie ogrzali i nakarmili psia, a następnie nawiązali kontakt ze schroniskiem.

W sylwestrową niedzielę policjanci z raciborskiej drogówki na DK 45 zauważyli biegającego środkiem jezdni psa. Zwierzę było przerażone i niewiele brakowało, by zostało potrącone przez przejeżdżające samochody. Policjanci ruszyli mu z pomocą.

– Mundurowi zabrali czworonoga do radiowo-

zu, ogrzali i nakarmili. Poinformowali też dyżurnego, który skontaktował się z pobliskim schroniskiem. Mały uciekinier po kilku godzinach został odebrany przez właścicieli i wraz z nimi bezpiecznie wrócił do swojego domu – informuje sierż. szt. Joanna Wiśniewska, oficer prasowa raciborskiej komendy.

Policjanci apelują przy okazji, by reagować na los zwierząt! Szczególnie teraz, zimą, nie bądźmy obojętni, gdy błąkają się po ulicach. Dla zwierząt domowych zbyt długie przebywanie na zewnątrz, przy niskich temperaturach, może okazać się bardzo niebezpieczne.

(sq)

REKLAMA

Nie przegap żadnych okazji!

- Kredyt z prowizją 0%
- Do 60 wygodnych rat
- RRSO 10,49%¹

Racibórz, ul. Długa 8

czynne pon.–pt. 8:30–16:30

Zadzwoń i dowiedz się więcej:

tel. 609 069 639 (koszt zgodny z taryfą operatora)

Przyjdź do oddziału i sprawdź naszą propozycję
a otrzymasz niespodziankę

Bank Przyjazny Klientowi

Bank Kredytów

Santander Consumer Bank

¹ Dla kredytu gotówkowego oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu, wyliczenia na podstawie przykładowego reprezentatywnego na dzień 09.10.2023 r. ustalonego zgodnie z ustawą o kredycie konsumenckim są następujące: całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów): 15 000 zł; stała stopa oprocentowania kredytu: 9,99%, całkowity koszt kredytu 4 131,83 zł obejmuje: prowizję: 0 zł, odsetki: 4 120,84 zł, ubezpieczenie 0 zł, opłatę za wypłatę gotówki w kasie oddziału Banku: 10,99 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) 10,49%, czas obowiązywania umowy: 60 miesięcy; całkowita kwota do zapłaty: 19 131,83 zł; wysokość 59 miesięcznych równych rat 318,87 zł ostatnia rata w wysokości 318,50 zł. Jeśli skorzystasz z usługi dodatkowej PUB, do wysokości raty kredytu doliczymy opłatę 11,99 zł. Jeśli skorzystasz z ubezpieczenia, stopę oprocentowania kredytu obniżymy do 9,49%, RRSO zmienimy na 15,46% i raty miesięczne zmienią się na 352,64 zł, ostatnia rata na 352,25 zł.

Propozycja dotyczy Mistrzowskiego Kredytu Gotówkowego z wnioskowaną kwotą od 10 000 zł do 35 000 zł z maksymalnym okresem kredytowania 60 miesięcy i dostępna jest dla pełnoletnich osób fizycznych, które posiadają pełną zdolność do czynności prawnych oraz przynajmniej 12 miesięcy pozytywnej historii kredytowej w BIK i dla których będzie to pierwszy kredyt w naszym banku. Niniejsza propozycja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Ostateczną decyzję o warunkach i przyznaniu kredytu gotówkowego podejmie bank po uwzględnieniu oceny aktualnej sytuacji klienta.



Dawid Waławczyk uważa, że członkowie zarządu Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Dzieci, Młodzieży i Rodziny „Pomocna Dłoń” obracają wniwecz 20-letnią pracę członków i wolontariuszy.

Zarząd „Pomocnej Dłoni” poinformował na Facebooku o znacznym ograniczeniu działalności stowarzyszenia w styczniu z uwagi na brak dofinansowania ze strony Miasta Racibórz do prowadzenia klubu dla młodzieży „Strefa”. Prezesem zarządu „Pomocnej Dłoni” jest Tomasz Cofała, piszemy o tym na str. 23.

Waławczyk: Zachował się nieetycznie

Oświadczenie zarządu „Pomocnej Dłoni” skłoniło władze Raciborza Dariusza Polowego oraz jego zastępców Dawida Waławczyka i Dominika Koniecznego do zwołania konferencji prasowej, na której powiedzieli, co myślą o całej sprawie.

Dawid Waławczyk stwierdził, że terminy ogłaszania miejskich konkursów na dotowanie działalności społecznej, kulturalnej i sportowej były konsultowane z zainteresowanymi stronami i urząd nie dopuścił się w tym względzie żadnego uchybienia. Problem, zdaniem Dawida Waławczyka, tkwi w nieuchwaleniu budżetu Raciborza na 2024 r. przez radnych opozycji z klubów Mirosława Lenka i Michała Fity. Na marginesie dodał, że „Pomocna Dłoń” nie złożyła jeszcze wniosku w trwającym konkursie.

– Skutkiem braku uchwały budżetowej jest to, że nie mamy możliwości rozstrzygnięcia ogłoszonych konkursów – powiedział Dawid Waławczyk 8 stycznia. – Obrazowo mówiąc, prezydent stoi z pieniędzmi na dłoni, a radni wchodzą i mówią: „Nie, nie, to dopiero w styczniu, jak my podejmiemy decyzję” – podkreślił D. Waławczyk.

Wiceprezydent Waławczyk zauważył, że zapisane w projekcie budżetu kwoty na zadania realizowane przez „Pomocną Dłoń” miały być od 20 proc. do 50 proc. wyższe niż obecnie.

Dalej Dawid Waławczyk stwierdził, że „pan prezes Tomasz Cofała pozwala sobie na uprawianie brutalnej, brudnej polityki”, co budzi jego „głęboki niesmak i zażenowanie”. Zdaniem wiceprezydenta, Tomasz Cofała zachował się nieetycznie, wykorzystując stowarzyszenie w kampanii wyborczej i zaapelował do członków, wolontariuszy oraz wychowanków

Wiceprezydent Raciborza komentuje głośne oświadczenie zarządu Pomocnej Dłoni. Uważa, że to brutalna i brudna polityka

► Dawid Waławczyk dopatruje się podłoża politycznego w oświadczeniu Pomocnej Dłoni



„Pomocnej Dłoni”, aby nie pozwolili prezesowi Cofale upolitycznić wieloletniej pracy stowarzyszenia.

Dawid Waławczyk zauważył, że konkurs nie może być rozstrzygnięty przed uchwaleniem budżetu.

Obstrukcja i polityka, nie poza tym

Prezydent Dariusz Polowy nie krył gorzkich słów pod adresem radnych Mirosława Lenka i Michała Szukalskiego. – W zeszłym roku ludzie, którzy potrzebowali węgla, nie mieli węgla, bo radni uznali, że można uchwalić budżet w marcu – powiedział Dariusz Polowy.

Wiceprezydent Dominik Konieczny stwierdził z kolei, że argumenty przytoczone przez radnych opozycyjnych, jakoby program sesji grudniowej był przeładowany, w związku z czym zasadne jest przełożenie obrad na styczniowy termin, były zupełnie chybione. – Byli wszyscy naczelnicy, byli prezydenci, byliśmy w pełni przygotowani do tego, żeby tę uchwałę procedować. Niestety z przyczyn obstrukcyjnych, politycznych, radni na wniosek radnego Michała Szukalskiego, wykreślili ten punkt z porządku obrad – powiedział D. Konieczny.

Dawid Waławczyk powiedział, że w przeszłości „Pomocna Dłoń” wielokrotnie podpisywała umowę z urzę-

dem w późniejszym terminie, ale nie było to powodem do rezygnacji czy ograniczenia działalności.

– To pokazuje, o co w tym wszystkim chodzi – powiedział Dariusz Polowy.

Szukalska powątpiewa w prawdziwość słów prezydentów

Poprosiliśmy o komentarz Tomasza Cofałę. Odpowiedział, że najpierw musi zapoznać się z wystąpieniem wóldarzy Raciborza. Nadmieniał, że istotą sprawy jest brak konkursu, dzięki któremu mogła działać „Strefa”.

Wypowiedzi prezydenta i zastępców skomentowała zaraz po konferencji radna Anna Szukalska liderka Niezależnych Michała Fity.

Ktoś tu chyba bardzo mija się z prawdą, twierdząc, że nie ma możliwości rozstrzygnięcia konkursów bez uchwały budżetowej. Zatem czy rozstrzygnięcie prezydenta Dariusza Polowego Zarządzeniem nr 3057/2023 z 29.12.2023 r. w sprawie rozstrzygnięcia otwartego konkursu ofert na realizację zadania publicznego w 2024 r. „Udzielenie pomocy osobom bezdomnym w formie schroniska dla bezdomnych oraz ogrzewalni” z zakresu „Pomoc społeczna, w tym pomoc rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej oraz wyrównywanie szans tych rodzin i osób” – zostało wy-

dane z naruszeniem prawa? No i jeszcze panowie „zapomnieli dodać”, że nadzór prawny wojewody zakwestionował uchwałę w sprawie programu współpracy z organizacjami pozarządowymi na 2024 r.

Czy to już kampania wyborcza?

Na zakończenie dodajmy, że cała sprawa wpisuje się w konflikt polityczny, który trwa w Raciborzu. Władze miasta w osobach Dariusza Polowego, Dawida Waławczyka, Dominika Koniecznego oraz związanych z nimi radnych (mniejszość w radzie miasta) zmagają się z działalnością opozycji w radzie miasta, do której należą radni związani z byłym prezydentem Mirosławem Lenkiem oraz byłym wiceprezydentem Michałem Fitą (w początkowym okresie współpracował z Dariuszem Polowym, zapewniając stabilną większość w radzie miasta).

Wspomniany na konferencji Tomasz Cofała jest z kolei radnym powiatowym związanym z ugrupowaniem „Razem dla Ziemi Raciborskiej”. To frakcja tradycyjnie kojarzona z Tadeuszem Wojnarem – byłym przewodniczącym rady miasta i prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej Nowoczesna.

(zet)

10 najczarniejszych minut w historii RKK AZS Racibórz. Krzyk, ból i ciężka kontuzja. Koszykarki walczą o zdrowie

– Wpierw na boisko upadła Zuzia. Wydała z siebie przeraźliwy krzyk. Stało się coś bardzo złego. 10 minut później upadła Wera. W przeraźliwej ciszy. Mina ratownika medycznego mówiła wszystko – tak relacjonują te smutne wydarzenia w klubie koszykarskim. Trwa zbiórka pieniędzy na leczenie ciężkich kontuzji Zuzanny Stęc i Weroniki Sobczyk

Potwierdziły się najgorsze obawy
– Wiedzieliśmy, że najważniejsza jest szybka diagnostyka. Prywatny rezonans i wizyty u specjalistów potwierdziły najgorsze obawy. U obu dziewczyn diagnoza była jednoznaczna – zerwane więzadła krzyżowe w kolanach i uszkodzone łąkotki – przekazuje trener Marcin Parzonka.
To jest kontuzja, która nie pozwala dziewczynom na normalne funkcjonowanie. Kontuzja, która może przekreślić ich dalszą karierę i rozwój zarówno sportowy,

jaki i życiowy.
– Rozwiązaniem jest bardzo drogi zabieg rekonstrukcji więzadła i droga, długotrwała rehabilitacja – to kolejne informacje na temat wydarzeń z meczu, który okazał się tak pechowy dla dwóch raciborskich koszykarek.
Kontuzjowanymi zawodniczkami z RKK AZS Racibórz są Zuzanna Stęc oraz Weronika Sobczyk. Klub zorganizował na ich rzecz zrzutkę na portalu pomocowym: <https://zrzutka.pl/39wtk7>.
Tak zbierane są pieniądze na zabieg i rehabilitację dziewczyn. W niedzielę 7 stycznia udało się zgromadzić jedną czwartą docelowej kwoty, która wynosi 40 tys. zł.
Nawet rok odpoczynku od sportu
Pechowe chwile, które każdy chciałby cofnąć, zdarzyły się w meczu z Polkowicami. O przebiegu tej rywalizacji mówi w materiale RTK koszykarka Alicja Botorek.
– Od razu wiedzieliśmy,



■ Weronika Sobczyk to ostoja zespołu. Oprócz gry również sędziuje mecze koszykarskie.



■ Zuzanna Stęc należy w drużynie z Raciborza do grona tzw. dzików ZDJĘCIA – SCREENY Z FILMU RKK AZS RACIBÓRZ

że to nie będzie nic lajtowego – przyznała. Z Zuzanną Stęc jest w klubie od początku i widzi, jak duże postępy zrobiła w tych sezonach. –

wylądowała na bucie przeciwniczk. – Kolejny krzyk, masakra – wspomina Botorek.
Koleżanki z drużyny mówią, że Wera daje im duży spokój. To także sędzia koszykarski i świeżo upieczony magister fizjoterapii.
Zerwanie więzadeł krzyżowych ACL, oznacza „pół roku jak nie rok odpoczynku od sportu”, jak podaje w mediach społecznościowych kapitan RKK – Katarzyna Chuda. Sama operacja kosztuje 18-20 tys. zł. Później zawodniczki czeka również kosztowna rehabilitacja.
– Nawet najdrobniejsza suma ma tu znaczenie. Kontuzja w sporcie to naprawdę przykra sprawa – apelują koleżanki z drużyny.
RKK wsparły finansowo kluby z regionu, a także raciborskie PCS. W pomoc koszykarkom włączyli się m.in. wicestarosta raciborski Marek Kurpis – wierny kibic RKK oraz poseł Trzeciej Drogi Łukasz Osmalak, którym klub złożył już podziękowania na FB. **ma.w)**

Rok pełen sukcesów dla pasjonatów SUP z Raciborza

RTW Raciborskie Towarzystwo Wioślarskie uroczyście podsumowało sezon 2023.
Do Powiatowego Centrum Sportu, gdzie zorganizowano wydarzenie, przybyli m.in. starosta raciborski i prezydent miasta. Był także wójt gminy Kornowac, bo tamtejsza mieszkanka osiągnęła sukcesy w barwach RTW. Dokonania zawodników przedstawił zebrany prezes RTW Mariusz Miczek. Najważniejszy dla towarzystwa jest sukces Emilii Daniszewskiej na Mistrzostwach Świata w SUP w Tajlandii. Stała tam na podium, a piątą była Martyna Drobny. – Ten sezon był dla RTW rekordowy pod względem osiągnięć – cieszył się starosta Grzegorz Swoboda. **(red)**



■ Uczestnicy podsumowania sezonu wioślarskiego z RTW, które odbyło się w PCS-ie

FUTSAL

I LIGA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

VIII weekend (06/07.01.2024)

Zielone Żubry – M&D Metallbau	10:9 (7:4)
Michał Jaroszek 3, Maciej Jędrzejewski 3, Sebastian Kapinos, Paweł Witt, Bogusław Sobek, Rafał Chalupski – Paweł Kulczyk 4, Kamil Glenc 3, Bartosz Stawarski, Patryk Podstawka.	
Galaktikos – Piękny Trawnik	2:10 (0:3)
Patryk Knura, Paweł Wystyrk – Michał Rycka 5, Kamil Szulafski 4, Grzegorz Drazik (samobójcza).	
Solidne Felgi – Stopiw Garage	10:9 (4:3)
Kamil Kocor 5, Michał Kocor 3, Mateusz Gwron 2 – Kamil Rybarz 3, Bartosz Stebel 3, Tomasz Kozłowski, Radosław Grabarczyk, Denis Waś.	
PRD Kühn – AmeWi-Bruk	4:2 (2:1)
Mateusz Słodowy 2, Paweł Polak, Marcin Pawłowski – Szymon Niedziela, Kacper Kaczor.	

TABELA – po fazie zasadniczej

1. Piękny Trawnik	7	19	50:27
2. M&D Metallbau GmbH	7	16	51:34
3. Zielone Żubry	7	13	52:33
4. PRD Kühn	7	12	33:44
5. Galaktikos	7	7	26:47
6. Stopiw Garage	7	6	39:38
7. AmeWi-Bruk	7	3	33:39
8. Solidne Felgi Kornowac	7	3	32:54

IX weekend (13/14.01.2024)

Galaktikos – Solidne Felgi Kornowac (sb 19:00), Piękny Trawnik – PRD Kühn (sb 20:00), Stopiw Garage – AmeWi-Bruk (nd 17:00), Marek-Dariusz Metallbau GmbH – Zielone Żubry (nd 18:00).	
---	--

II LIGA – GRUPA A (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

VIII weekend (06/07.01.2024)

Ululani FC – Wicher Płonia	9:8 (3:4)
Dawid Kubica 5, Michał Świdergol 2, Dominik Piekorz, Radosław Olszyna – Jacek Świerczyński 4, Jarosław Marek 2, Piotr Barlik, Paweł Woniakowski.	
Braun-Mebel Racibórz – K-Instal	3:0 (3:0)
Jakub Przygoda, Radosław Szpiech, Adam Szczypka.	
Wicher Płonia – Bad Boys Browar	2:2 (1:2)
Paweł Woniakowski, Jacek Świerczyński – Rafał Wróblewski, Łukasz Kubalik.	

TABELA – po fazie zasadniczej

1. Brexit Football	5	12	29:14
2. Bad Boys Browar Racibórz	5	10	25:22
3. K-Instal	5	9	26:13
4. Ululani FC	5	6	25:34
5. Braun-Mebel Racibórz	5	6	14:16
6. Wicher Płonia	5	1	14:34

IX weekend (13/14.01.2024)

Braun-Mebel Racibórz Lakiernia Proszkowa – Wicher Płonia (sb 17:00), Brexit Football – Bad Boys Browar Zamkowy Racibórz (sb 18:00), K-Instal – Ululani FC (nd 16:00).	
---	--

II LIGA – GRUPA B (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

VIII weekend (07.01.2024)

LKS Ocice – Odra Racibórz	18:0 (9:0)
Adam Urbiński 4, Szymon Szramowski 4, Oliver Mróz 3, Kamil Kalinowski 2, Martin Bartha 2, Jakub Gawenda, Damian Tatarczyk, Marcin Jania.	
Concrete DM – Start Pietrowice Wilk.	0:5 (0:1)
Sylwester Miazga 2, Łukasz Chalupski 2, Fabian Gotzmann.	
Biochem Kietrz – FC Bałagan	0:4 (0:1)
Sebastian Sekula, Jakub Franciczek, Filip Radoń, Dawid Starok.	

TABELA

1. Start Pietrowice Wielkie	5	15	38:11
2. FC Bałagan	5	12	27:8
3. LKS Ocice	6	9	44:32
4. Biochem Kietrz	5	9	26:17
5. EterKilometer	5	6	30:22
6. Concrete DM	5	3	11:38
7. Odra Racibórz	5	0	6:54

IX weekend (14.01.2024)

FC Bałagan – Concrete DM (nd 14:00), Odra Racibórz – Biochem Kietrz (nd 15:00), LKS Start Pietrowice Wielkie – EterKilometer (nd 19:00).	
--	--

MOTORYZACJA**KUPIĘ**

• Skup samochodów osobowych i dostawczych w każdym stanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. tel. 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 12 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Zatrudnię murarza, tynkarza, płytkarza, ocieplenia budynków, 695-638-650.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy, uszczelnianie, frezowanie, remonty dachów, renowacje, dekarz, nr tel. 513-611-500.

• **F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowe. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Tel. 793-330-597.**

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

• Kafelkowanie kompleksowo łazienek, podłóg, schodów, (największe formaty), gładzie, płyty g.-k., malowanie, instalacje wod.-kan. Tel. 514-059-114.

• Złota rączka, tel. 669-921-972, fachman-pb.pl.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

ZDROWIE**KARDIOLOGIA**

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00.

Odmień nasz los



www.owczarki.eu

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

WYDAWNICTWO NOWINY Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

PRENUMERATA 2024

nowiny
RACIBORSKIE

Zamów na stronie

POCZYTA

i odbierz bezpłatnie
w najbliższej Placówce
Poczty Polskiej

1 Zamów prenumeratę tygodnika na www.poczyta.pl
Możesz też wybrać każdy spośród 3000 tytułów!

Przejdź do ZAKŁADKI

Prenumerata prasy /ZAMÓWIENIE/

2 Wybierz dogodną dla Ciebie
Placówkę Pocztową

3 Odbieraj zamówioną prasę
podając otrzymany SMS-em
KOD ODBIORU

Zamów już teraz!

WYGODNIE, BLISKO CIEBIE I BEZ DODATKOWYCH OPŁAT!



POCZYTA

www.poczyta.pl

INFOLINIA 12 422 14 85

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 20 zł	• matrymonialne – 15 zł	• praca – 20 zł	• usługi rem.-bud.– 20 zł
• biznes – 20 zł	• nauka – 15 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi – 20 zł
• gastronomia – 20 zł	• różne – 15 zł	• transport – 20 zł	• wróżby – 20 zł
• kredyty, pożyczki – 20 zł	• podarunek – 10 zł	• turystyka – 20 zł	• zdrowie – 20 zł
• nieruchomości – 20 zł	• zguby – 10 zł	• noclegi – 20 zł	• zwierzęta – 20 zł

Ogłoszenie podwójne (16 do 30 słów) + 10 zł!

Wyróżnij swoje ogłoszenie – TYLKO**POGRUBIENIE***

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królowa Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

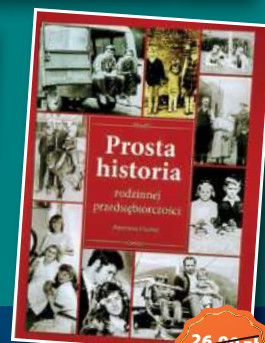
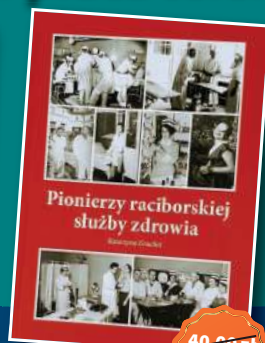
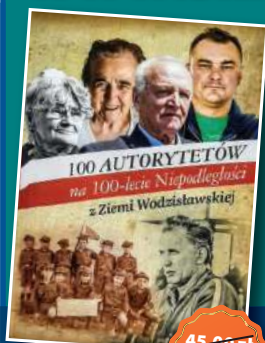
Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP
nowiny.pl



nowiny
RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl;
Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl;
Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny:
Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczek, 662 056 265,
w.zolneczek@nowiny.pl; Dawid Machocki, 662 074 637,
d.machocki@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczek, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba
Wydawców
Prasy

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Druk:
Drukarnia Polskapresse
Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy



Braxton
Zamów 2 giganty

PROMOCJA
Od poniedziałku
do czwartku
tel. 32 418 1000
www.braxton.pl

**odbierz małą pizzę
GRATIS**

**SZUKASZ PRACY
W REGIONIE?**



**POSZUKUJESZ
PRACOWNIKÓW?**

WEJDŹ NA
PRACA.NOWINY.PL

**Twój lokalny serwis
z ogłoszeniami o pracę**

praca nowiny
ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

**Kompleksowe
Usługi pogrzebowe**

JERUZALEM
CAŁODOBOWO



Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349
www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązku
przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)
Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku” na terenie Cmentarza

NASI SPECJALIŚCI:

▶ Kompleksowa diagnostyka USG

lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki
obrazowej; badania USG dla pacjentów
przyszpitalnych poradni specjalistycznych
wykonujemy bezpłatnie

lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii
i diagnostyki obrazowej

▶ Poradnia ginekologiczno-położnicza

lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa

lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

▶ Poradnia kardiologiczna

dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale
Klinicznym Kardiologii w Śląskim
Centrum Chorób Serca w Zabrze;
porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG

▶ Poradnia nefrologiczna

▶ Poradnia chorób metabolicznych

lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych;
leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy

▶ Poradnia diabetologiczna

▶ Poradnia internistyczna

lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych
i specjalista diabetolog

▶ Gabinet psychologiczny

mgr Katarzyna Biały
specjalista psychologii

▶ Poradnia zdrowia psychicznego

lek. Radosław Wilk
specjalista psychiatrii

▶ Poradnia alergologiczna

▶ Poradnia chorób płuc

▶ Poradnia internistyczna

dr n. med. Łukasz Labus
specjalista alergolog, specjalista chorób płuc,
specjalista chorób wewnętrznych

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669

ul. Jana Kasprowicza 1
Racibórz

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE

▶ Poradnia ortopedyczna

lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

▶ Poradnia dermatologiczna

dr n. med. Agnieszka Honisz
specjalista dermatologii i wenerologii

▶ Poradnia chirurgiczna

lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej

▶ Poradnia internistyczna

lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

▶ Poradnia urologiczna

lek. Jacek Madejski
specjalista urolog

▶ Poradnia otolaryngologiczna

lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog
dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

▶ Poradnia neurologiczna

lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii

▶ Poradnia hepatologiczna

lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych;
choroby zakaźne i choroby wątroby

▶ Poradnia dietetyczna

mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny

▶ Life-Ratownictwo i Pielęgniarstwo

transport sanitarny i medyczny pacjentów
na badania; tel. 602 622 840; 505 751 858

▶ Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med

dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

▶ Szpitalny punkt pobrania krwi

tel. 32 755 50 07; tel.kom. 539 149 649

www.ostromed.pl

PRACOWNIA OPRAWY **Obrazów**

**Nowiny
art**

Racibórz, ul. Solna 7/3

tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



Krewniak pawiana

Dawna grupa Grechuty

Może zawitać u dłużnika

Kończy walkę na ringu

Modny specyfik ziołowy

Koło sterowe płytowca

Babiniec sultana

Bean lub Connery

Winslet, angielska aktorka

Cukierek albo ...!

Wirtualna pocztówka świąteczna

9

Owad - pasożyt

Polska kraina

Filmowy ogniomistrz

Albert, autor „Dżumy”

Dawna stolica RFN

15

Komputer osobisty

First ..., tytuł Jill Biden

10

Kolista zakręt rzeki

Ekiwok, gra słów

Leży w sadzie

1

Ma elektrony i protony

Trójnóg w atelier

Żeby nie skakała - miałyby całe nóżki

Mięso-pust

Polskie miasto

12

Popis na estradzie

Moda na starocie

Garden ..., przyjęcie

22

29

Mała smużka z komina

Łączy blachy bolcami

Epopeja Homera

Kuchenny stółek

Dobry izolator

Małe Daewoo

Stolica Azerów

13

3

Szymon Piotr

Cytuje Torę

Drwina ukryta w słowach

Amant z komedii Fredry

Stolica Kanady

W parze z losiem

Kamień jubilera

5

25

Miasto nad Łebą

30

Frontowe lub balkonowe

Sumiaste pod nosem

Kuzynka kruka

2

4

Jeden z modeli Fiata

Bitka wołowa w sosie

Część przeliku ptaka

Mazowiecka lub Ruska

26

Dawny serial o lekarce

Antonim dawcy

Zakręt drogi

27

21

Gruby na pudła

Drugi okres ery paleozoicznej

Rodzaj modnych okularów

Imię męskie

Cena, koszt

24

Czarna - to pajak

32

Irokez - punk, lysina -?

28

20

Krwi podczas bitwy

Waluta Iraku, Jordanii

Bohdan Junod

Nieprzekładalny

Jego odmianą onyks

20

Czarny konik

Wydzielony fragment tekstu

Kenijski pasterz

Dusząca choroba

6

3

Korona, której używał Pius X

Krótką szta kościelna

18

Bohater westernu

17

Jedna z 95 Lutra

19

8

Fikuśny lok

Dawny chłop

33

Typ lasu iglastego

Do pieprzu lub kawy

Chybione kopnięcie piłki

23

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04

W miłości miłe niespodzianki. Spotka Cię coś, czego się zupełnie nie spodziewasz! Okazuj więcej czułości, mów miłe słowa! W pracy – przyjdzie Ci zmierzyć się z niezyczliwością współpracowników. Nie angażuj się zbytnio w znajomości z pracy.

BYK 21.04 – 20.05

Powściągnij emocje. Przestań we wszystkim doszukiwać się winy partnera. Nie narzekaj! Będiesz przeżywać stabsze dni, jesteś trochę rozkojarzony, dlatego nie podejmuj teraz ważnych decyzji.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

Pozwól sobie na więcej spontaniczności, a spotka Cię ogromna namiętność. Najwyższy czas odpocząć. Jeśli jeszcze nie zaplanowałeś urlopu, wrzesień sprzyja zakochanym, koniecznie teraz o tym pomyśl.

RAK 22.06 – 22.07

Jeśli jesteś samotnym Rakiem, masz szansę teraz właśnie na flirt, a może coś więcej? Raki w związkach czeka mały kryzys. Uporządkuj swoje sprawy, ktoś czeka na Twoje potknięcie. Uważaj! Nie bierz na siebie zobowiązań kolegów.

LEW 23.07 – 22.08

Rewelacyjna passa. Zarówno samotne, jak i zakochane Lwy będą błyszczeć. W pracy bez zmian. Troszkę lżejszy okres, chwilowo mniej obowiązków, jak zwykle wywiążesz się ze wszystkiego doskonale.

PANNA 23.08 – 22.09

Ktoś nowy, czarujący pojawi się na horyzoncie. Będzie przesympatycznie, ale zastanów się, czy warto zaczynać wszystko od nowa? Bardzo dobry okres. Nie bój się wprowadzać innowacyjnych pomysłów i pilnuj, żeby nikt Ci ich nie podkradł!

WAGA 23.09 – 22.10

Do Waszego związku wkradła się rutyna. Pomyśl, jak jeszcze możesz zaskoczyć partnera? Możliwy konflikt z szefem. Nie walcz za wszelką cenę o swoje.

SKORPION 23.10 – 21.11

Możliwe rozczarowania. Ktoś nie odwzajemnia Twoich uczuć, czas odpuścić. Spręż się – na Twoje stanowisko jest mnóstwo chętnych. Nie zaniedbuj obowiązków.

STRZELEC 22.11 – 21.12

Spokój, stabilizacja. Dobry czas na podejmowanie ważnych, wspólnych decyzji. Zwoln? tempo, pracujesz za dużo, nie trzeba tyle. I tak pozostaniesz niezastąpiony.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Sielanka! Tak trzymaj. Poczujecie się jak na początku znajomości. Ciekawe wyzwanie. Z niewielką pomocą kogoś życzliwego dasz radę. Nie wdawaj się w dyskusje z przełożonymi.

WODNIK 20.01 – 18.02

Zadbaj w końcu o partnera, bo ktoś czai się na Twoje miejsce. Zawalcz, zrób coś romantycznego, pamiętaj o rocznicach, urodzinach. Niespodziewany urlop dobrze Ci zrobi. Po powrocie możliwy awans lub podwyżka.

RYBY 19.02 – 20.03

W miłości – czas na zmiany. Los będzie Ci sprzyjać, pomyśl nad rozstaniem – czy warto ciągle walczyć? Wkrótce znów zaatakuje Cię strzała Amora. Nie przejmuj się tak bardzo tym, co mówią inni. W pracy niektórzy tylko udają Twoich przyjaciół.

opracowała Urszula • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

W akademickiej stołówce rozmawia trzech studentów:

– Ja sylwestra spędziłem na Kanarach, mówię wam, superlaseczki, kąpiel w morzu, drinki z parasolkami, cudo – zagaja pierwszy.

– A ja – przechwała się drugi – byłem w Alpach. Narty, dziewczyny zarumienione od mrozu, grzane wino do tóżka, coś

wspaniałego.

– A co ty robisz? – pytają trzeciego.

– A ja siedziałem razem z wami w pokoju, tylko nie paliłem tego świństwa!

Stoi sobie pijaczyna pod ścianą kasy biuletowej PKP. Podchodzi do kasy student i mówi:

– Połówkę do Radomia

A pijaczek na to:

– A ja ćwiartkę na miejscu.

Na lekcji fizyki nauczyciel pyta Jasia:

– Co to jest litr?

– To samo co kilogram, tylko na mokro panie profesorze

– Mamo, choinka się pali! – woła Jasio z pokoju do matki zajętej w kuchni.

– Choinka się świeci, a nie pali – poprawia matka.

Za chwile chłopiec krzyczy:

– Mamo, mamo, firanki się świecą!

eprasa.pl 9d8d22885a